

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w pol. i od 6-7 wiecz.

ZATARG POLSKO-LITEWSKI

będzie rozpatrywany przez Ligę Narodów we wrześniu
Szereg bardzo ważnych zagadnień politycznych
znajdzie rozstrzygnięcie na tegorocznej sesji Ligi w Genewie

Sesja Rady Ligi Narodów rozpocznie się w Genewie w piątek dnia 5 września r. b. natomiast XI-te Zgromadzenie Ligi Narodów rozpocznie się w środę dnia 10-go września r. b.

Porządek dzienny Zgromadzenia Ligi Narodów jest wyjątkowo obszerny i zawiera cały szereg kwestyj pierwszorzędno znaczenia dla polityki międzynarodowej.

Z dziedziny spraw najpoważniejszych widnieje na porządku dziennym XI-go Zgromadzenia Ligi Narodów raport komisji specjalnej powołanej do uzgodnienia Paktu Ligi Narodów z Paktem Kelloga.

XI-mu Zgromadzeniu Ligi Narodów przedłożony będzie następnie raport z IV-ej sesji komitetu arbitrażu i bezpieczeństwa.

Oddzielną serię spraw, które zajmie się XI-te Zgromadzenie Ligi Narodów stanowią raporty z działalności stałych organów technicznych Ligi Narodów.

W TEJ DZIEDZINIE NA PLAN PIERWSZY WYSUWA SIĘ SPRAWOZDANIE KOMISJI KOMUNIKACJI I TRANZYTU, W KTÓREJ ZNAJDZIE SIĘ PRAWDOPODOBNE OMÓWIENIE ZAGADNIENIA KOMUNIKACJI POMIĘDZY POLSKĄ I LITWĄ na podstawie prac delegata specjalnego, który przez czas dłuższy badał te sprawy w Warszawie, w Wilnie, w Kownie i na pograniczu polsko-litewskim. Ponadto wysłucha XI-te Zgromadzenie Ligi Narodów raportów z działalności komitetu ekonomicznego, komitetu higieny, komitetu doradczego dla zwalczania handlu opjum i innymi środkami odurzającymi, komitetu dla zwalczania handlu kobietami i dziećmi, komitetu ochrony dziecka i komitetu międzynarodowej współpracy intelektualnej.

Złożone będą również sprawozdania o stanie prac zmierzających do całkowitego zniesienia niewolnictwa w tych niewielu krajach świata, w których ono jeszcze

„CENTROLEW” obraduje dziś w stolicy

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy: Dziś mają się odbyć w Warszawie narady przywódców „Centrolewu” w sprawie złożenia wspólnej petycji o zwolnienie Sejmu.

WOJ. LWOWSKI opuszcza stanowisko

ŁWÓW, 19.8. (tel. wł.) Dowiadujemy się, że wojewoda lwowski p. Wojciech Goluchocki złożył w dniu dzisiejszym na ręce ministra spraw wewnętrznych gen. dr. Stawoja - Składkowskiego prośbę o zwolnienie go ze stanowiska ze względów osobistych.

Jak się wydaje, prośba wojewody Goluchockiego prawdopodobnie będzie uwzględniona.

istnieje oraz o stanie opieki nad uchodźcami rosyjskimi, armeńskimi, asyryjskimi, asyryjsko-chaldejskimi i tureckimi.

XI-te Zgromadzenie Ligi Narodów powołane będzie wreszcie do dokonania wy-

boru 3-ch niestałych członków Rady Ligi Narodów na miejsce Kanady, Kuby i Finlandji, których kadencja upływa we wrześniu roku bieżącego oraz do dokonania wyboru 15-u sędziów Stałego Trybunału Spra-

wiedliwości Międzynarodowej w Hadze.

Kadencja 15-u sędziów tego trybunału upływa w dniu 1 stycznia 1931 roku. Sędziowie ci wybierani są na przeciąg lat 9-u

Poza sprawami, figurującymi urzędowo, na porządku dziennym XI-go Zgromadzenia Ligi Narodów spodziewana jest interesująca dyskusja nad znanym projektem Unji Paneuropejskiej, wysuniętym przez ministra spraw zagranicznych Francji p. Arystydesa Brianda.

Dyskusja ta wywiąże się najprawdopodobniej przy sprawozdaniu z działalności Ligi Narodów w ubiegłym okresie rocznym. (ISKRA)

ZAMACH POLITYCZNY

na litewskiego szefa policji kryminalnej

KOWNO 19. 8. W dniu dzisiejszym miał tu miejsce zamach na szefa policji kryminalnej Rustejko, któremu w hotelu „Continental”, zadano 4 rany sztyltem.

2 rany są poważne. Sprawcy zostali zatrzymani. Podali się za studentów. Zamachu dokonali na tle politycznym, jako zwolennicy Waldemarasa. (PAT)

Prowokatorzy sowieccy w Warszawie

Towarzystwo „Nie słowem lecz czynem” na usługach G. P. U.
Rewelacje pisma paryskiego o prowokatorze Cjonzonie

PARYŻ, 19.8. W organie swym „Obszernie Dzieło” Burcew demaskuje jednego z najniebezpieczniejszych prowokatorów sowieckich, który ukrywał się i działał wśród emigrantów rosyjskich, między innymi również w Warszawie.

Prowokatorem tym jest Józef syn Izaka Cjonzon, były współpracownik petersburskiego pisma „Birżewyja Wiedomości”, przebywający obecnie poza granicami Sowietów pod przybranym nazwiskiem

Dalindy. W roku 1926 i 1928 Cjonzon mieszkał w Warszawie w hotelu Europejskim, a następnie w prywatnym mieszkaniu przy ul. Wroniej 5. W owym czasie stworzył on w Warszawie z pośród członków emigracji rosyjskiej tajną organizację terrorystyczną „Nie słowem, lecz czynem”. Celem tej organizacji było dokonywanie zamachów na zagraniczne przedstawicielstwa sowieckie.

Cjonzon wmawiał w członków organi-

zacji, iż jest ona filią szeroko rozgalezionego tajnego związku emigracyjnego „Bractwa ruskiej prawdy”, w rzeczywistości zaś organizacja „Nie słowem lecz czynem” była zamaskowaną ekspozyturą G. P. U.

Gdy organizacja ta została zdemaskowana przez „Bractwo ruskiej prawdy” Dalinda-Cjonzon zbiegł z Warszawy do Berlina, a poselstwo sowieckie zwróciło się do władz polskich z żądaniem wydalenia szeregu członków jego organizacji.

Kilku Rosjan na podstawie tego żądania wówczas wydano z Polski.

Obecnie Dalinda wraz z drugim prowokatorem, byłym pułkownikiem Bunimo wiczem, mieszka w Paryżu, gdzie stara się wkręcić do kół emigrantów rosyjskich.

Bezrobocie nadal maleje

W ub. tygodniu otrzymały pracę 7843 osoby

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy w statystycznym okresie tygodniowym od dnia 9 do dn. 16 sierpnia r. b. liczba bezrobotnych na całym terenie państwa uległa dalszemu zmniejszeniu o 7.843 osoby i wynosi obecnie 184.388 zarejestrowanych bezrobotnych.

W poprzednim okresie tygodniowym t. j. od dn. 2 do dn. 9 sierpnia r. b. liczba bezrobotnych wynosiła 192.231 zarejestrowanych osób.

Spadek liczby bezrobotnych zanotowany w ostatnim okresie tygodniowym jest wyjątkowo duży, a godzin jest pod-

kreślenia temwięcej, iż nastąpił już po okresie rozpoczynania sezonu we wszystkich gałęziach przemysłu.

Maksymalne natężenie bezrobocia, notowane w marcu r. b. wyrażało się liczbą 300.000 blisko zarejestrowanych bezrobotnych. Od tego czasu liczba bezrobotnych wykazuje stale tendencję malejącą. W różnych okresach tygodniowych ilość bezrobotnych, którzy zdołali uzyskać pracę wahała się od 800 do 4.500 osób przeciętnie tygodniowo.

W ostatnim okresie sprawozdawczym liczba 7.843 osób, które uzyskały pracę — stanowi liczbę rekordową. (ISKRA)

Nowe trzęsienie ziemi

nawiedziło wczoraj niektóre okolice Włoch

CASTEL FLORENTINO 18. 8. Zanotowano tu szereg wstrząsów o charakterze falistym, które jednak nie wyrządziły żad-

nych szkód. Nad całą Toskanią przeszły gwałtowne deszcze, powodując niewielkie wylewy rzek. (PAT)

SPRAWA

o rehabilitację Jakubowskiego
rozpocznie się 22 bm.

WILNO, 19. Onegdaj bawił w powiecie oszmiańskim adw. Hofmoki-Ostrowski, który odwiedził rodzinę niewinnie straconego w Niemczech Jakubowskiego.

Adw. Hofmoki-Ostrowski omówił z rodziną sprawę obrony s. p. Jakubowskiego przed trybunałem Rzeszy. Sprawa ta ma się odbyć w dniu 22 b. m. (PAT)

NAFTA

na Pomorzu nie będzie
eksploatowana

GDYNIA 19. 8. Donoszą z Tucholi, że źródła nafty po zbadaniu przez specjalną komisję z Warszawy nie są tak obfite jak pierwotnie przypuszczano, w kilku jednak miejscach natrafiono na olej stałny i naftę, wartość wszakże jej nie opłaca się dla jej eksploatacji. (PAT)

„Rewizja traktatów pokojowych” naczelnym hasłem wyborczym prawicy niemieckiej

BERLIN, 19.8. Podczas programowego przemówienia, wygłoszonego w Berlinie na zebraniu niemieckiego stronnictwa państwowego, które, jak wiadomo, powstało z połączenia demokratów i zakonu młodoniemieckiego, pruski minister finansów Höfker-Aschoff oświadczył, że partja państwowa zdecydowana jest prowadzić politykę zagraniczną, której celem jest rewizja traktatów pokojowych. Wobec zakończenia poniekąd spraw zachodnich punkt ciężkości spoczywa na Wschodzie. Musimy jednak sobie zdać sprawę z tego, że zmiana granic na Wschodzie nie dojrzała jeszcze do rozwiązania i dlatego hasło polityki niemieckiej na Wschodzie oznacza dla Niemiec utrzymanie łączności kulturalnej i gospodarczej z narodami Europy wschodniej i środkowo-wschodniej chociażby w interesie pozytywnej polityki mniejszościowej i przygotowania w ten sposób „Mittel-Europę”, bez której niema drogi do Pan-Europę. W ten sposób walcząc o interesy niemieckie będziemy dążyli do ideału pokoju.

BERLIN, 19.8. Odlam partji konserwatywnej, na którego czele stoi hr. Westarp i minister Treviranus ogłasza odezwę wyborczą, w której między innymi, jako cel dążeń partji konserwatystów stawia żądanie przyznania Niemcom swobody zbrojeń. Dążymy — głosi odezwa — do rewizji ciężarów, wynikających z układu o odszkodowaniach wojennych, do zadośćuczynienia Niemcom za krzywdę, wyrządzoną przez wytknięcie niesprawiedliwych granic na wschodzie i do zmuszenia państw innych, ażeby przeprowadziły u siebie redukcję zbrojeń.

BERLIN, 19.8. Gabinet Rzeszy rozszedł dzisiaj przed południem narady w sprawie reformy ordynacji wyborczej do Reichstagu. Projekt nowej ordynacji wyborczej wprowadza, jak informują dwie podległe zmiany: usunięcie t. zw. list państwowych oraz nowy podział na okręgi wyborcze, których ilość z 35 podwyższona ma być do 162. Przeciętą liczbą u-

prawionych do głosowania w każdym poszczególnym okręgu wynosić ma ok. 250 tys.

Popularny jest poza tem projekt zmniejszenia ogólnej liczby członków Reichstagu. (PAT)

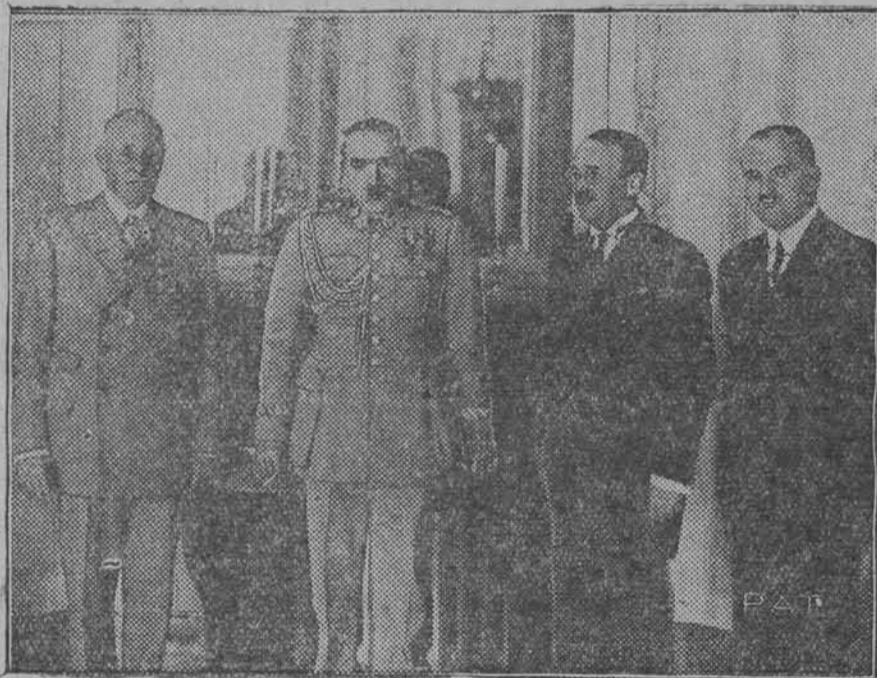
Gandhi nie wierzy Anglii Rząd Labour Party jest zbyt słaby aby mógł coś zrobić dla Hindusów

LONDYN, 19.8. „Daily Telegraph” ogłasza treść listu, który wystosował Gandhi do wice-króla Indji, lorda Irwina. Treść tego listu jest uzgodniona z b. prezydentem hinduskiego kongresu, Nehru, jego synem oraz dwoma parlamentarzystami hinduskimi, którzy odbyli dwudniową konferencję z Gandhim w więzieniu. Gandhi w liście swym sceptycznie wyraża się o możliwościach przyznania Indjom praw dominium angielskiego na wzór Kanady lub Australji.

Twierdzi on, że opozycja konserwatystów i liberalów jest tak silna, że rząd Mac Donalda nie zdoła przeprowadzić tak daleko idącej reformy konstytucyjnej w

Indjach. Gandhi domaga się od wice-króla oraz rządu angielskiego, aby sprawa przyznania Indjom statutu dominjalnego była umieszczona oficjalnie przez rząd na porządku obrad konferencji okrągłego stołu, która ma rozpocząć się na jesieni w Londynie. Poza tem Gandhi domaga się, ażeby rząd angielski ogłosił amnestję dla wszystkich przestępców politycznych w Indjach. Jeżeli te dwa żądania będą spełnione, wówczas Hindowie będą mieli dowód, iż Anglicy szczerze chcą wprowadzić politykę liberalną i wówczas akcja bojkotów towarów angielskich oraz akcja nieposłuszeństwa cywilnego będzie zawieszona.

DELEGACJA FIDACU U MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.



Delegaci Fidac'u pułk. Abbot i p. Graniet w towarzystwie gen. Góreckiego u p. Marszałka Piłsudskiego w Belwederze.

W RUMUNJI ma nastąpić zmiana rządu

WIEN 19. 8. „Neue Wiener Tageblatt” w korespondencji z Bukaresztu donosi, że wobec groźby wprowadzenia dyktatury zgodziły się stronnictwa polityczne w Rumunji na utworzenie gabinetu koalicyjnego, w którym zasiadałyby wybitne osobistości ze wszystkich stronnictw. Zaności się tedy w Rumunji w niedalekim czasie na zmianę rządu. (PAT)

ARESZTOWANIE wybitnych komunistów

BIAŁYSTOK, 19.8. (tel. wł.) W dniu 19-ym b. m. policja białostocka aresztowała parę wybitnych przywódców komunistycznych, a mianowicie: — Lizę Szapiro i Judla Spreiregena — przy których znaleziono poważne sumy pieniężne, tajny szyfr partyjny, kompromitującą korespondencję z zakordonowanymi organizacjami komunistycznymi, oraz wielki tran sport druków propagandowych. Aresztowanych oddano do dyspozycji władz sądowych.

DZIEŚCIĘCIOLECIE dni krwi i chwały

21 sierpnia 1920 roku. FRONT POŁNOCYNY. Oddziały 5-ej i 1-ej armji kontynuują ruch na północ, zmierzając do odciążenia dróg odwrotnych nieprzyjacielskiej 4-ej armji i korpusowi konnemu. 202 pułk dywizji ochotniczej zajął po walkach Przasnysz. 35-a Brygada 18-ej dywizji piechoty wzięła Mławę atakiem na bagnety o godzinie 13-ej. Spodziewając się natarcia cofających się na wschód oddziałów sowieckich, dowództwo 18-ej dywizji ustawia ją frontem na zachód, wzdłuż linii kolejowej Ciechanów-Mława-Działdowo.

Grupa dolnej Wisły posunęła się pod Sierpc, a grupa generała Zielińskiego zajęła Raciąż. FRONT ŚRODKOWY. Mimo niesłychanego przemęczenia dywizji grupy uderzeniowej, które w dniach 16—21 przeszły po ciężkich piaszczystych drogach, wśród upałów, od 200—250 klm. dążą one w dalszym ciągu bez wytchnienia naprzód, bijąc i odrzucając na północ armie sowieckie. 4-a nasza armja podchodzi w dniu dzisiejszym pod Wysokie Mazowieckie i Zambrów. 1-a dywizja legionowa, opanowawszy szereg przepraw na Narwi zbliża się do Białegostoku.

FRONT POŁUDNIOWY. 6-a nasza armja przeszła dzisiaj do akcji zaczepnej, posuwając się z rejonu Lwowa, w kierunku wschodnim.

Jedyny w Łodzi

warsztat reperacyjny firmy „Radjo Splendid”, Piotrkowska 61, w podwórzu, telefon 159-02, naprawia: słuchawki, głośniki, akumulatory. Przerabia b. tanim kosztem aparaty na nowoczesne. Najtańsze źródło! Magnesowanie słuchawek tylko 1 zł. — Ładowanie akumulatorów tylko 1 zł. 447

ODDZIAŁ wojskowy wycięty w pień

LONDYN, 19.8. Z Tegeranu donoszą, że w południowej Persji w okręgu Schira wybuchło powstanie, podczas którego rewolucjoniści wycięli oddział wojsk rządowych w sile 120 ludzi.

Litewska banda szpiegowska została wykryta przez policję wileńską

WILNO, 19.8. (tel. wł.) Wileńskie władze bezpieczeństwa, dowództwo KOP-u oraz władze policyjne, na czele z podinsp. Łydorczykiem, wpadły na ślad szeroko rozgałęzionej bandy szpiegowskiej, pracującej na rzecz wywiadu litewskiego i kowieńskiej policji politycznej.

Po dłuższych obserwacjach i rewizjach dziś w nocy aresztowano w Wilnie 8 szpiegów, w tem dwie kobiety. Jednocześnie w miejscowościach pogranicznych, gdzie aresztowano 12 osób. Wszystkim aresztowanym udowodniono współdziałanie z litewskim wywiadem oraz szpiegowską działalność na szkodę państwa. Nazwiska aresztowanych, ze względu na dalszy tok śledztwa, trzymane są jeszcze w tajemnicy. Według informacji, trzech aresztowanych szpiegów, których zbrodnica dzia-

łalność została całkowicie udowodniona, stanie wkrótce przed sądem doraźnym. Grozi im kara śmierci.

Sensacyjne wiadomości o wykryciu sprawców zamachu na poselstwo sowieckie w Warszawie

O wynikach śledztwa w sprawie zamachu bombowego na poselstwo sowieckie

było dotychczas wiadome tylko, że zostali wykryci sprawcy.

Obecnie pismo angielskie „Birmingham Post” zamieszcza następujące informacje o przebiegu śledztwa:

„Jedynym punktem zaczepienia śledztwa był mały kawałek sznurka, przywiązany do maszyny piekielnej zamiast lontu. Sznurek wydawał się wyrobu angielskiego

„Detektyw polski udał się tedy do Anglii i udało mu się odnaleźć fabrykantów tego rodzaju sznurka. Dowiedział się on od nich, że transport tego sznurka wysłano przed niedawnym czasem do Grodna.

Detektyw wrócił do Grodna i zajął się tam dalszymi poszukiwaniami. Dowiedział się, że kilka metrów sznurka tego sprzedano nauczycielowi języków, który, po spędzeniu kilku lat w Rosji, wyjechał do Polski i był pod nadzorem policji, jako podejrzany o udział w wyrotowej robocie sowieckiej.

Był w posiadaniu paszportu polskiego; żona jego jest Rosjanką. Detektyw ścisnął tego nauczyciela aż do Jugosławji, i tam go aresztował.”

UROCZYSTOŚCI DOŻYNKOWE W SPALE.



Na uroczystości dożynkowe w Spale przybyły delegacje ludu wiejskiego z całej Rzeczypospolitej. Ilustracja nasza przedstawia delegację górnoślązką w malowniczych strojach, którzy przybyli corocznym zwyczajem złożyć hołd P. Prezydentowi

ORKAN nad Finlandją

HELSINGFORS, 19.8. Straszliwa burza szaleje nad Finlandją. Całe życie zamarło. Wszystkie okręty pozostają w portach.

Niedaleko Porkkale zauważono statek żaglowy, rzucany wiatrem po wzburzonych falach. Helownik „Olly” wyruszył żaglowcowi na pomoc, nie mógł jednak, z powodu wysokiej fali podплыnąć do statku, aby stwierdzić, czy załoga jego znajduje się jeszcze przy życiu.

ZAWODOWE KURSY KIEROWCÓW
SAMOCHODOWYCH
FR. GRĘTKIEWICZA
ŁÓDŹ, Piotrkowska 111-tel. 175-35

PALĄCE ZAGADNIENIE

Do szeregu pierwszorzędnych problemów narodowościowych, ekonomicznych i innych, jakie Polska ma do rozwiązania, należy zagadnienie wsi.

Jest to bolączka jedna z najcięższych. Wiadomo powszechnie, że roczny przyrost ludności w Polsce wynosi pół miliona głów. Jest to przyrost procentowo jeden z największych na świecie. Dla Francji przyrost ten byłby szczęściem i błogosławieństwem, dla nas może w niedługim czasie wytworzyć sytuację bez wyjścia, może się stać przekleństwem.

Na wsi jest bieda. Dzięki niej poczyna się tam robić ciasno. Niekiedy brak bezrolnej ludności łyżki strawy i łachmanów na grzbiecie. Wskutek kryzysu ekonomicznego bogatsi teoretycznie chłopci dziesięć razy się wpięć namyślą, nim dadzą bezrolnym zajęcie. Wieś, która mogłaby stworzyć w normalnych warunkach i przy pomocy koniunktury zajęcie milionom rąk, dziś wydaje się przeludniona. A tyle mamy tam jeszcze do zrobienia!

By kulturę wsi postawić na poziomie wsi angielskiej, duńskiej czy szwedzkiej, potrzeba pracy milionów rąk przez kilkadziesiąt lat. Doprowadzenie wydajności roli do maximum, regulacja rzek, budowa europejskich dróg i koniecznych linii kolejowych, stworzenie potrzebnej ilości szkół są zagadnieniami, które pochłonię mieszychaną ilość sił do pracy i — pieniędzy.

Wszystkie partie chłopskie ludzą swych zwolenników daleką zorzą dobrobytu i szczęścia: reformą rolną. Zależnie od radykalizmu — chcą ją przeprowadzić „z odszkodowaniem”, lub bez niego. To, co dotąd na tem polu zrobiono, wcale nie rokuje nadziei, że przymusowa parcelacja usunie niedolę wiejską i stworzy najskromniejszy choćby raj.

Wobec olbrzymiego przyrostu ludności reforma rolna jest kroplą w morzu dobrych chęci państwa i ludowych stronnictw. Nawet po całkowitym już przeprowadzeniu najmniej zyskają najbiedniejsi, najbardziej potrzebujący, bezrolni.

Co więc pozostaje w obecnych warunkach owemu bezrolnemu lub takiemu małorolnemu, który płodami swego kawałka gruntu rodziny wyżywić nie może?

Pozostają dwie ostateczności: ucieczka do miasta lub emigracja. Odpływ do miast przy braku jakiegokolwiek kapitału jest dziś przedsięwzięciem karkołomnym. Miasto dziśjsze posiada setki i tysiące własnych bezrobotnych, nowym więc kandydatom pracy dać nie może.

Każdy się z tem zgodzi, że zdrowy element wiejski byłby cennym nabytkiem dla wielu miast, nie posiadających polskiego mieszczaństwa. Jednak bez odpowiednich środków materialnych zagadnienie to nie może być z korzyścią dla kraju rozwiązane.

Z tem koniecznym i nieuniknionym jest emigracja. Przed wojną światową fale wychodźstwa kierowały się do Ameryki, gdzie wprawdzie miód i mleko nie płynęły same do ust, lecz orząc ciężko w fabryce czy na roli, mógł emigrant po latach dojść do względnego dobrobytu. Dziś ograniczenia zamknęły wrota do tego problematycznego raj.

Rząd nasz czyni tedy przeróżne eksperymenty z wychodźcami, skierowując fale emigracyjną to tu, to ówdzie. Nie jest to, niestety, polityka przewidująca, na daleką metę. Czynnienie do-

świadczeń na pocie i krwi chłopca polskiego jest do wodu niedbalstwa i polskiego: „jakoś to będzie!”

Oburzenie musi ogarnąć najspokojniejszego obywatela, gdy co pół roku czyta komunikaty o coraz to innych zlotodajnych krainach dla emigrantów. Niedługo cała kula ziemska będzie pokryta siecią naszych osad nieorganizowanych, biednych, opuszczonych, a krzyże drewniane na stepach, puszcach dziewiczych i skalnych olbrzymach będą dawały świadectwo smutnej prawdy, że chłop polski jest uważany za bydło, które może tysiącami ginąć bez opieki.

Pozostaje wreszcie emigracja sezonowa. Ta jest namiastką le-

karstwa, które się kiedyś wyczerpie i wyczerpać musi. I ona olbrzymiego zagadnienia wsi nie rozwiąże.

Cóż tedy pozostaje? Powiedzmy sobie otwarcie, że bez emigracji stałej narazie tego problemu nie rozwiążemy. Trzeba ją jednak ująć inaczej, niż dotąd. Nie macać po wszystkich egzotycznych krainach, nie przerzucać się co kilka miesięcy od Peru do Afryki, lecz kierować rzesze wychodźców tam, gdzie są najłatwiejsze warunki pracy dla chłopca polskiego. Trzeba do tego zagadnienia zbliżyć się sercem, a nie lekkomyślną pustotą i nierozumem!

Marzenia o stworzeniu w kraju przemysłu ludowego i zatrudnieniu w nim licznych rzesz są trudne narazie do urzeczy-

wistnienia wobec braku choćby szczupłych kapitałów. I nawet przy najpomysłniejszej koniunkturze przemysł ludowy nie da pracy wszystkim potrzebującym.

Powiedzmy sobie otwarcie: jesteśmy narodem biednym, na dorobku. Pracy wszystkim dać u siebie nie możemy, musimy więc popierać rozumną emigrację. Gdy się wzbogacimy, najważniejszym naszym zadaniem stanie się wstrzymanie potoków emigracyjnych i danie im pracy we własnym kraju, na własnej ziemi, dla własnego dobra!

Stanisław Walawski

PŁONĄ LASY i ZBOŻE NA PNIU

Kłeska posuchy w stanach środkowych Ameryki Północnej Pastwiska, sady i plantacje bawełny są niemal do cna wypalone

Los jakby naigrawał się z dobrobytu Ameryki. Przed dwoma laty katastrofalna powódź srodze dotknęła sześć najbardziej urodzajnych stanów, zasilanych wodami Missisipi i Missuri, w roku ubiegłym już nie przyroda, lecz ludzkie stosunki spowodowały potężny krach na giełdzie, którego skutki dotąd jeszcze odczuwają Stany Zjednoczone, a wraz z nimi i cały świat gospodarczy. Obecnie nawiedziła północną Amerykę posucha, pociągając za sobą liczne ofiary, niszcząc i rujnując setki tysięcy gospodarstw rolnych.

W stanach środkowych Ameryki Północnej temperatura w cieniu sięga 55° Celsjusza; zboże na pniu i lasy płoną; pastwiska, sady, plantacje bawełny są wypalone niemal do cna. W zachodniej Wirginji i w dolinie rzeki Ohio litr wody sprzedaje się po 30—50 groszy. W wielu miejscowościach, dotkniętych posuchą, władze wojskowe i straże pożarne rozwożą wodę do picia w beczkach. Dostawa jest jednak nader utrudniona, gdyż konie i muły wskutek szalonego upału nie mogą dowieźć wody, a dostarczanie jej samochodami natrafia na trudności ze względu na niezbyt dostateczną ilość pojazdów. Słońce praży nieumierająco, rzeki i strumienie wysychają, ziemia popękała jak skorupa. W wielu miejscowościach nie notowano opadów od maja; w stanie Indiana ostatnie deszcze spadły 15 marca; od tego czasu nielitościwie niebo nie zesłało ani kropli deszczu. Na nic nie zdały się udoskonalenia techniczne, w które Ameryka obfituje, — na nic wszelkie próby i pomysły wywołania za pomocą elektryczności „sztucznych deszczów”. Posucha trwa.

Obecnie można już mniej więcej określić sytuację gospodarstw rolnych w olbrzy-

miej połaci kraju, dotkniętej posuchą. Oficjalny komunikat prezydenta Hoovera, którego nie można wszak posądzić w tym wypadku o przesadę, stwierdza, że urodzaje zostały poważnie zniszczone; na szwank został narażony dobrobyt miliona rodzin; pozostało bez paszy 2 i ćwierć miliona koni i mułów, 6 milionów głów bydła rogatego, 12 milionów głów nierogacizny i owiec. Liczby te stanowią przeszło 12% ogólnego stanu posiadania bydła i zwierząt pociągowych w Stanach Zjednoczonych. Dla zobrazowania strat w tegorocznych zbiorach dość powiedzieć, że tylko w stanie Indiana przewidywane są zbiory o 500 milionów buszli zboża niższe od zeszlornionych. Plantacje bawełny na zachód od Missisipi są nader poważnie zagrożone.

W tym poważnym dla Ameryki momencie znalazł się człowiek, który jest obecnie najbardziej właściwym na właściwym miejscu. Jest nim, oczywiście, prezydent Hoover. Nikt bodaj na całym świecie nie posiada tak bogatego doświadczenia w dziele zwalczania głodu i skutków kataklizmów światowych, jak Herbert Hoover. Tym razem jest on znów na wysokości zadania, jak niegdyś w Belgji, w „dokarmianiu” dzieci w Europie Wschodniej, przy ratowaniu powodzią w Stanach Zjednoczonych. Akcja pomocy ofiarom posuchy została przez prezydenta rozwinięta nader energicznie. Dawne komitety pomocy powodzią w dolinie Missisipi zostały przywrócone do życia. Powstała komisja rzeczoznawców gospodarczych, która ma na celu zwalczanie ekonomicznych i finansowych skutków posuchy. W dwunastu poszkodowanych stanach czynione są przygotowania do dostarczenia farmerom ziarna na jesienne zasie-

wy i paszy dla bydła na zimę. Rząd otworzył farmerom znaczne kredyty (za zbiórową gwarancją), aby ocalić dotknięte posuchą gospodarstwa. Rozwinięta została akcja dożywiania celem zapobieżenia głodowi.

Narazie jednak sytuacja w stanach środkowych jest katastrofalna. Cena bydła spadła do nienotowanego poziomu, farmerzy bowiem wyzywiają się całego żywego inwentarza. Ogromne rzeźnie i fabryki konserw w Chicago przestały już nabywać bydło, którego nie zdają „preparować”. Natomiast jarzyny i produkty mleczne wzrastają w cenę. Jakże to ma znaczenie dla gospodarki amerykańskiej, ilustruje fakt, że zwykła cena mleka po jednym cencie na kwarcie kosztuje dziennie tylko Nowy York 35 tysięcy dolarów. Jeśli władzom nie uda się opanować wzrostu drożyzny, skutki tego stanu rzeczy dla miast mogą być fatalne, gdyż nawet nadmierny dowóz mięsa długo nie potrwa, a fabrykanci konserw nie podzielą się swymi zyskami z konsumentem. Taki już jest powojenny stan rzeczy, że klęski jednych krajów dyskontują na swą korzyść inne. To też Europa może stwierdzić, iż posucha amerykańska, zmniejszając podaż zboża, wpłynie dodatnio na kształtowanie się wyższych cen, a co za tem idzie, na poprawę stosunków gospodarczych w rolnictwie. Toż samo dotyczy Egiptu, którego bawełna znajdzie obecnie odbiorców dla braku spotęgowanej konkurencji amerykańskiej. Podobnie, jak krach giełdowy przed rokiem wpłynął na potaniecie i upłynnienie pieniądza w Europie, posucha amerykańska wywrze dodatni skutek na rynkach europejskich.

Straty, poniesione dotąd przez Stany Zjednoczone, obliczone są na przeszło miliard dolarów.

L. H.

Niemcy nie są rozbrojone

Charakterystyczne uwagi dziennika szwedzkiego

Wielki szwedzki dziennik liberalny „Stokholms Stioningen” zamieszcza w artykule na temat, omawianej obecnie szeroko w prasie kwestji izolowanego rozbrojenia Szwecji, ciekawe uwagi o rozbrojeniu Niemiec.

„Wskazywanie na to — pisze dziennik szwedzki — że np. Niemcy są rozbrojone, jest niedorzecznością. Niemcy nie są rozbrojone, a posiadają tylko ograniczone zbrojenia.

Terminologia „przymusowo rozbrojone Niemcy” jest zupełnie fałszywa, zważywszy na to, że Niemcy posiadają statki artyleryjskie i torpedowce, o pojemności 137 tys. tonn, czyli o 60 tys. t.

więcej, aniżeli wszystkie floty Szwecji, Finlandji, Estonji, Łotwy, Polski i Danji razem.

Flota niemiecka równa się co do tonażu całkowicie wielkości floty sowieckiej, której bojowość jest napewno znaczna. Armja niemiecka — pisze w dalszym ciągu „Stokholms Stioningen” — nie jest bynajmniej rozbrojona tak, jak toby się zdawało. Składa się ona bowiem m. in. z 79 baterji artylerji i 3,800 aktywnych oficerów, a budżet wojskowy zamyka się sumą około 700 milj. marek niemieckich.

Tak de facto przedstawia się „rozbrojenie” Niemiec — kończy dziennik.



Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych zagranicznych łóżek metalowych; wyżymaczki amerykańskie materace wyścielane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary nabyć można najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”
 Łódź Piotrkowska 73
 w podwórzu, tel. 1-58-61

Instykt bocianów

We wsi Karajewicze na Wileńszczyźnie pa-
ca bocianów przeniosła swoje gniazdo z dachu
jednego domu na dach innego, jakby przeczu-
wając mające nastąpić bliskie nieszczęście. I
rzeczywiście, nie omyliło ich przeczucie, gdyż
w dwa dni później nad wsią szalała straszna
burza, w czasie której piorun uderzył w dach
domu, opuszczonego przez bocianów i spalił go.

Zbrodniczy czyn trzech napastników

Onegdaj przybył na plac Kleparski w Krako-
wie jakiś osobnik, aby zgodzić do służby jedną
z dziewcząt, które zebrały się licznie na placu
jak zawsze w połowie każdego miesiąca.
Wysoki wzrostem, średniego wieku „służbo-
dawca“ przyjął jako służącą 25-letnią Elżbietę
Kopniakównę i polecił jej przygotować się do
drogi do Borku Fałęckiego.
Wczoraj rano oboje ruszyli w drogę. W po-
bliżu Borku przystąpiło do nich dwóch osobni-
ków, znajomych „służbodawcy“, którzy dopuści-
li się na dziewczynę zniewolenia, zrabowali jej
walizkę z bielizną i garderobą i dotkliwie po-
bili.
Po zbrodniczym czynie apasze rzucili zem-
dłoną dziewczynę do rowu, gdzie znaleźli ją
przechodnie i dali znać o tem posterunkowe-
mu. Ten przyprawił nieszczęśliwą na stację
ratunkową, gdzie lekarz dyżurny
zrobił jej ciężką ranę na głowie i polecił u-
ciec się do szpitala. Za zwyrodniałymi napastni-
kami wszczęła policja pościg.

Zawalenie się mostu

Wczoraj, około godz. 5 p. p. most, długości
85 metrów na rzece Jeziorka pod wsią Jaz-
garzew, w pow. grójeckim, w czasie, gdy prze-
jeżdżała naładowana ciężarem platforma i prze-
chodziło kilka osób, załamał się na środku.
Dzięki przypadkowi furmanka nie wpadła
do wody, natomiast przechodnie, w liczbie 7 o-
sób, wpadli w nurty wezbranej rzeki i poczę-
li tonąć.
Na krzyki tonących przechodnie rzucili się
im na pomoc.
Cztery osoby: J. Karczmar, J. Burakowski,
K. Jóźwiak, Ant. Śliwa po udzieleniu pierwszej
pomocy przez lekarza, który przypadkowo nad-
jechał, musiano przewieźć do szpitala.
Na miejsce wypadku przybył starosta pow.
grójeckiego, komendant pow. policji w Grójcu
kom. Ptasinski z oddziałem policji, inżynier
drogowy. Stwierdzono, że przyczyną zawalenia
się mostu było niespodziewane nagłe przechyle-
nie się środkowych filarów, co nastąpiło wsku-
tek długotrwałych opadów atmosferycznych.
Przerwa w komunikacji potrwa trzy do czterech
dni.

NIETYGODNY MAŻ

Trzy tygodnie wśród obłąkanych

Sensacyjny proces w warszawskim Sądzie Okręgowym

Niepokój publiczny budzą coraz czę-
ściej wypadki złośliwego i tendencyjnego
umieszczania ludzi zdrowych w domach
dla umysłowo chorych.
Jest to obecnie modny sposób
pozbywania się niewygodnych osób.
Tęgo rodzaju nadużycia umożliwia brak
nałężytnych przepisów dotyczących umie-
szczania niebezpiecznych dla otoczenia
warjatów w odpowiednich zakładach. Za
granicą o umieszczeniu obłąkanych
decyduje prokurator na podstawie orze-
czenia komisji lekarskiej, u nas zaś wy-
starcza
opinja dwu lekarzy,
co jest zresztą również traktowane jako
formalność i często zdarza się, że zaświad-
czenie pojedynczego lekarza stanowi o
czyjejś wolności osobistej oraz kwalifi-
kacjach nienormalności.
Obecnie w sądzie okręgowym w War-
szawie zakończono śledztwo w jednej z
takich spraw, której wyniki budzą żywe
zainteresowanie.
Poszkodowanym jest p. Stefan Doro-
nicz, emerytowany urzędnik zakładów ga-
zowych. P. Doronicz trafił do szpitala
Jana Bożego, umieszczony tam
przez swą żonę Stanisławę.

Nadużycia w agencji celnej w Sosnowcu

W Sosnowcu ujawniono wielkie nadużycia w
agencji celnej i w związku z tem aresztowano
kierownika agencji Teofila Walewskiego. Pro-
wadzone obecnie śledztwo zatacza coraz szer-
sze kręgi i wciąga do tej afery inne osoby.
Wczoraj aresztowano urzędnika agencji Ta-
deusza Knapikę, który przebywał obecnie na
urlopie w Ostrowcu. Aresztowany Knapik fał-
szował kwity wspólnie z Walewskim. Jak wyni-
ka z dotychczasowych obliczeń, szkody wyno-
szą ponad 100 tysięcy złotych. W związku z
prowadzonym śledztwem do Sosnowca przyje-
chał naczelnik wydziału handlowego minister-
stwa komunikacji.

Doroniczowie żyli ze sobą przez lat kil-
kanaście względnie zgodnie. P. Stanisła-
wa wszakże zaczęła uczyć się muzyki, by
wypełnić sobie czas, którym dysponowa-
ła jako osoba bezdzietna i w rezultacie
profesor muzyki p. H. tak ją zajął, że na
8 miesięcy opuściła dom męża.
Wprawdzie powróciła doń potem, ale
wkrzeszone pożycie małżeńskie nie roko-
wało już szczęścia i stawało się coraz
cięższe.
P. Doroniczowa zaczęła zabiegać o u-
mieszczenie męża
w domu warjatów,
wmawiając weń chorobę umysłową. P.
Doronicz, by zabezpieczyć się od niespo-
dzianek, poczynił starania w komisarja-
cie rządu i uzyskał oficjalne świadectwo
stwierdzające,
... że jest zdrow na umyśle.
Tu na widownię wpływa osoba star-
szego asystenta szpitala Jana Bożego,
dr. Giżyckiego, do którego p. Doronicz-
owa zwróciła się o pomoc, twierdząc, że
mąż grozi jej śmiercią. Dr. Giżycki zło-
żył wizytę p. Doroniczowi i rozmawiał z
nim w ciągu 20 minut, a następnym ra-
zem przybył
w towarzystwie przodownika
policji.

Policjanta zresztą ukryto, a dr. Giżycki
badał p. Doronicza, podając mu się za
reflektanta na radio i broń. Rozmowa
ta trwała około dwu godzin, poczem dr.
Giżycki wydał p. Doroniczowej zaświad-
czenie, stwierdzające że mąż jej
jest niebezpiecznym dla otoczenia.
Przygotowany przodownik policji zabrał
p. Doronicza do szpitala Jana Bożego. Pa-
cjent protestował, lecz nie stawiał opo-
ru.
W czasie 3-tygodniowego pobytu mię-
dzy obłąkaniami p. Doroniczowi udało
się wysłać potajemnie
... list do swego brata
z wezwaniem by go ratował.
W ten sposób o sprawie dowiedział

się urząd prokuratorski, który zarządził
badanie p. Doronicza przez komisję le-
karską. Eksperci orzekli, że stan umy-
słowy badanego nie budzi żadnych obaw,
p. Doronicza więc wypuszczono.
W tym czasie żona poszkodowanego
zgłaszała się
do zarządu gazowni
z wnioskiem, by wypłacono jej jednorą-
zowo skapitalizowaną emeryturę męża za
lat 10, na co zresztą gazownia się nie
zgodziła.
Przeciw p. Doroniczowej oraz prze-
ciw dr. Giżyckiemu wszczęto dochodze-
nie, zakończone zresztą umorzeniem spra-
wy.
Wówczas rzecznik p. Doronicza, adv.
Gelenter zwrócił się do sądu apelacyj-
nego o przyznanie mu praw oskarżyciela
posiłkowego w tej sprawie.
Sąd apelacyjny przychylił się do wnio-
sków obrońcy i nakazał
przeprowadzenie dochodzenia.
Oskarżyciel posiłkowy sporządził akt
oskarżenia, pomawiając p. Doroniczową
o udzielenie dr. Giżyckiemu świadomie
kłamliwych informacji, zmierzających
do pozbycia się męża, a dr. Giżyckiego
o lekkoomyślność i niedbalstwo.
Sprawa ta wiąże się z kwestją nieure-
gulowania dotychczasowej praktyki przy
lokowaniu obywateli w domach dla umy-
słowo chorych i stąd zrozumiałe zaintere-
sowanie sfer lekarskich i prawniczych.
Proces w najbliższym czasie będzie
rozpatrywany przez sąd okręgowy w
Warszawie.

Zbiorowe zatrucie

Onegdaj we wsi Cianowice pow. olkuski 47
osób zachorowało ciężko z objawami zatrucia.
Okazało się że nabyli oni u handlarzki mięsa,
galarete, po której spożyciu rozchorowali się.
Lekarz stwierdził zatrucie nieświeżym mięsem
Handlarzkę aresztowano.

PHILIP MACDONALD
Przedruk
wzbroniony
ZEMSTA DETEKTYWA
(„THE WHITE CROW”)
autoryzowany przekład Janiny Sujkowskiej.
Nr. 71

Japończyk wdrapał się na scenę jak szampans. Część
kinematograficznego ekranu zasunęła się w bok i na sre-
brzystej powierzchni ukazał się czarny prostokąt, długi
i wąski.
Antoni wydał rozkaz. Jego towarzyszy, którym był
sierżant Holcroft, skinął głową i, chwyciwszy lewą ręką
za ucho Japończyka, prawą podał pułkownikowi latorę
elektryczną. Weszli w tajemniczy otwór, Antoni pierw-
szy, tamci za nim.
Biała smuga światła elektrycznego ukazała wąski
korytarz, podobny do tamtego po drugiej stronie.
Wszedłszy ze trzydziści kroków, znaleźli się u stóp
schodów, prowadzących w górę. Żelazne palce Holcrofta
ścisnęły ucho więźnia, który wydał odgłos podobny do
kwaku.
— Dokąd te schody prowadzą? — Głos policjanta
zahuczał w ciemnym przejściu groźnym echem.
— Wielmożny panie, panie, panie! — zawodził prze-
czaiłwie Japończyk. — Do sklepu! Do paryskiego skle-
pu!
— Sz! — Antoni dał ręką znak milczenia.
Z góry dochodziły stłumione hałasy, tupanie, wale-
nie i szamotanie, które zakończyły się nagle głośnym
łomotem.
Antoni wbiegł po schodach, biorąc po dwa stopnie
naraz. Drzwi na górnym poziomie ustąpiły od jednego
dotknięcia. Krzyknął głośno:

— Za mną! Zostawcie Japończyka!
Za drzwiami ciągnął się drugi korytarzyk, wytape-
towany i wyłożony linoleum, a dalej drugie schody,
przykryte dywanem.
Hałasy stały się głośnie i wyraźne. Słychać było od-
głosy walki i spadających i tłukących się drobnych
przedmiotów. I znów rozległ się huk, od którego zady-
gotały ściany.
Antoni przebył drugie schody prawie w powietrzu.
Znajdował się teraz w małym, skromnie umeblowanym
hallu. Dostrzegłszy przy świetle latorę kontakt, prze-
kreślił go i rozejrzał się naokoło. Na lewo widać było
następne schody i drzwi, wychodzące na ulicę. Hałasy
dochodziły z za drzwi od prawej strony. Nacisnął klam-
kę i upadł z rewolwerem w rękę.
Ale nie zobaczył nic z powodu ciemności. Dopiero po
chwili znalazł kontakt i światło ukazało mu pusty przed-
sionek, z którego wychodziło kilkoro drzwi. Jedne z
nich były do połowy oszkłone. Skierował się w nie na
chylbił trafił, bo odgłosy nagle ustały i zapadła cisza.
Cisza, w której wyczuwało się dalszy ciąg dramatu,
odbywającego się w bezgłosnym już teraz natężeniu.
Szkłane drzwi były zamknięte na klucz. Antoni roz-
bił szybko kolbą rewolweru i sięgnął ręką na drugą stro-
nę, szukając klucza, którego jednak nie było. Nie było
innej rady tylko wywalić drzwi. Sprężył się do skoku,
kiedy z głębi ciemnego pokoju doszło go ciężkie sapnię-
cie, jęk, chrapliwy chichot i urwany, napięty głos:
— Mam cię, psiakrew!...
Chichot i słowa należały do Archibalda, jęk pocho-
dził skądinąd.
Za sobą Antoni usłyszał ciche kroki i obejrzał się
się, zobaczył Holcrofta.
Wysadzili wspólnymi siłami drzwi, które ustąpiły
jak tektura i wpadli do środka.
Antoni zaświecił latorę. Pierwszy błysk ukazał mu
ocorną ruszającą się masę w rogu pokoju a...

— kontakt.
Zabłysło oślepiające żółte światło. Znajdowali się
nie w zwyczajnym pokoju, a w sklepie, długim, szeroki-
m, luksusowym, wyłożonym dywanami. Panował tu
nieład daleko gorszy, niż w piwnicy „Białej Wrócy“.
Wspaniały niebieski dywan zasłany był szczątkami
krzesel i stołu, strzępami czarnego sukna i białej bieli-
zny, oraz jakimiś bezkształtnymi plamami w różnych
kolorach.
Antoni i policjant skoczyli ku ruszającej się masie
w najdalszym kącie.
Masa ta składała się z dwóch ludzi, prawie obrzy-
mów. Nim zdążyli dobiec, z wierzchu dźwignął się Tra-
vers. Drugi obrzym leżał bez ruchu i tylko falowanie
obrzymiej piersi wskazywało, że jeszcze żyje.
Holcroft pochylił się nad nim i gdy się wyprostował,
w jego spokojnych oczach odbiło się zdziwienie.
— Uf! — sapnął. — A cóż to za słonia!...
Raz jeszcze spojrzął na Klejnotę, poczem przeniósł
wzrok na wielkie, obszarpane straszdyło, rozmawiające
z pułkownikiem Gethrynem.
Antoni promieniał, co mu się rzadko zdarzało. Uści-
snął rękę szwagra.
Archibald dyszał ciężko, niezdolny prawie wymówić
słowa.
— Wyglądam trochę nieporządnie — wyrzucił z
trudem. Jego frak przestał istnieć i tylko strzępy bia-
łej kamizelki podtrzymywały opadającą, porwaną na
pasy koszulę. Podniósł wielką rękę i przesunął ostro-
nie palcami po zmasakrowanej twarzy. Roześmiał się
przytem, a jego podsiniaczone oczy zatrzymały się na
leżącej w kącie kupie mięsa. — Udało mi się — sapnął.
Spojrzał na Antoniego i znów się roześmiał. — Ty, po-
tudniowcze!
Antoni nie przestawał promieniać.
— Jakiś ty to zrobił? — zapytał. — Było tak ciem-
d c n

KRONIKA

SIERPIEŃ.

20

ŚRODA

DZIS:

Bernarda

JUTRO:

Joanny

Ws. słońca g. 4 m. 25

Zachód * g. 18 m. 35

Osobiste

W dniu wczorajszym objął urządowanie — po skończonym urlopie wypoczynkowym — wiceprezydent m. Łodzi — p. Stanisław Rapalski.

Posiedzenie komisji cennikowych dla spraw podatku dochodowego na rok 1930

Jak się dowiadujemy, w końcu sierpnia r. b. rozpoczną się posiedzenia komisji szacunkowych przy poszczególnych urządach skarbowych, celem dokonania wyznaczenia wysokości podatku dochodowego na rok 1930 (rok operacyjny 1929). eZ względu na znacznie mniejszy obrót w przedsiębiorstwach, a tem samem i zmniejszenie dochodów, stawki średnie dochodowe, służące zwykle jako materiał orientacyjny przy wymiarze komisji przy ustaleniu dochodów, zostaną według wszelkiego prawdopodobieństwa w tym roku znacznie zredukowane. (p)

O kredyty dla Konstąntynowa

W dniu wczorajszym interwenjowała w urzędzie wojewódzkim, u naczelnika wydziału pracy i opieki społecznej, delegacja magistratu m. Konstąntynowa, w sprawie przyznania kredytów na prowadzenie robót publicznych w Konstąntynowie, celem zatrudnienia w dalszym ciągu zajętych już przy robotach sezonowych robotników, oraz celem dania możności zaangażowania nowej partii bezrobotnych do tych robót.

Delegacji przyobiecano zajęcie się tą sprawą, uzależniając załatwienie jej od stanowiska ministerstwa. (s)

Zmiany w urzędach skarbowych w Łodzi

Jak nas informują w czasie ostatnich tygodni nastąpiły w poszczególnych Urzędach Skarbowych zmiany na stanowiskach referentów różnych działów podatkowych jak w przemysłowym i dochodowym. Niezależnie od powyższych zmian, spodziewane są jeszcze w bieżącym miesiącu przesunięcia na stanowiskach kierowniczych w poszczególnych Urzędach Skarbowych w Łodzi. (p)

Posiedzenie giełdy mięsnej

W dniu jutrzejszym o godzinie 18 w lokalu cechu rzemieślniczo-wędliniarskiego przy ulicy Kopernika pod przewodnictwem p. Żybiły odbędzie się posiedzenie giełdy mięsnej, na którym będą rozpatrywane sprawy statutu oraz zostanie powołana komisja regulaminowa i sprawy uchwalenia budżetu na rok 1930, 1931. (w)

Nieszczęśliwy wypadek z bronią

Zamieszkały przy ul. Lutomińskiej 8 w Konstąntynowie kupiec Abram Sawicki manipulując nabitem rewolwerem spowodował wystrzał.

Kula trafiła nieostrożnego kupca w klatkę piersiową i w stanie ciężkim odwieziono go do szpitala, gdzie poddany zostanie operacji. (b)

Spółka Szewców

w Łodzi,

ul. Piotrkowska 79, tel. 158-38

poleca:

SKÓRY — HURT i DETAL

specjalność:

detaliczna sprzedaż **wełnek trwałych na wodę, jak również skóry trwałe do pomp.**

Przeciwko obniżaniu płac w przemyśle budowlanym

Wyniki obrad zjazdu prezesów oddziałów związku pracowników budowlanych „Praca“

Zgodnie z zapowiedzią, odbył się w Łodzi onegdaj zjazd prezesów oddziałów związku

pracowników budowlanych „Praca“, w którym brali udział prezesi wszystkich miast Polski.

Po objęciu przewodnictwa przez prezesa zarządu głównego Sętkiewicza, wystąpili z dłuższymi referatami kierownicy

związku Modrzejewski i Zubert, którzy scharakteryzowali przebieg rokowań o ustalenie płac

w sezonie bieżącym.

Referenci wskazali, że po długotrwałych posiedzeniach udało się cennik ustalić i wszyscy przedsiębiorcy zastosowali się za wyjątkiem jedynej firmy „Tyller“, która ostatnio podczas przejęcia robót przy

budowie oлонji miejskiej na Polesiu Konstąntynowskim zmusza robotników do pracowania

na gorszych warunkach,

i że robotnicy przyjmowani są do robót w razie pisemnej zgody na te warunki.

Mówcy uważają iż taki stan rzeczy jest nie do pomyslenia. Zdaniem mówców należy na powyższe zwrócić uwagę magistratowi, który jedynie jest w mocy zmusić firmę do podporządkowania się do ustalonego cennika.

Po dłuższej dyskusji uchwalono w sprawie tej zwrócić się do inspektoratu pracy z prośbą zwołania w tej sprawie konferencji pomiędzy firmą Tyller a związkiem „Praca“. Następnie uchwalono zwrócić się do Ministerstwa Robót Publicznych oraz do pozostałych zainteresowanych Ministerstw, z prośbą

rozszerzenia robót

przy budowie gmachów państwowych, komunalnych i społecznych i tem samem załagodzić bezrobocie. Niezależnie od tego uchwalono zwrócić się do miarodajnych czynników w sprawie zagwarantowania robotnikom sezonowym zasiłków z chwilą rozpoczęcia się sezonu martwego.

Wreszcie uchwalono domagać się od władz centralnych przyspieszenia wydania ustawy o zabezpieczeniu robotników na starość. (p)

Strajk w przemyśle ceramicznym

Konflikt rozstrzygnięty ma być przez Warszawę

Trwający od dłuższego czasu zatarg w przemyśle ceramicznym przybrał ostrzejszą formę, a wobec tego, że nie można było znaleźć drogi porozumienia na terenie Łodzi — zatarg rozstrzygnięty być ma przez władze centralne.

Związek zawodowy robotników przemysłu ceramicznego, wobec dalszego przewlekania się zatargu wobec oporu przemysłowców, postanowił ustalić już na poniedziałek ubiegły i zaniechany następnie strajk rozpocząć w dniu 21 b. m., narazie w formie jednodniowego strajku protestacyjnego.

Jak nas informują — władze centralne w Warszawie, nie chcąc dopuścić do wybuchu strajku, na ten sam dzień 21 b.

m. wyznaczyły jedną jeszcze konferencję pracodawców i robotników, w gmachu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie, pod przewodnictwem dyrektora departamentu, p. Ulatowskiego.

Na konferencję tę z ramienia związków zawodowych wyjeżdżają delegaci komisji strajkowej: pp. Tokarski, Niewiadomski i Zubert.

Na wypadek, gdyby konferencja w Warszawie nie dała rezultatu, komisja strajkowa postanowiła kontynuować rozpoczęty w czwartek bieżącego tygodnia strajk aż do skutku, przy zastosowaniu najdalej idących represyj, dozwolonych przez ustawodawstwo socjalne. (s)

Sensacyjne oskarżenie

zamożnego cygana

Zwaśnieni towarzysze okradli go rzekomo na sumę 40000 zł.

Przed kilku dniami w lesie Łągiewnickim pod Łodzią rozbił swe namioty obóz cygański,

będący pod dowództwem zamożnego cygana Alfonsa Siwka.

Wczoraj w godzinach wieczornych w

obozie wynikły kłótnie między cyganami a ich dowódcą Siwkim, któremu zarzucali, iż zamało opiekuje się obozem i nie stara się o dobrobyt obozujących.

W wyniku kłótni, .. cyganie rozjechali

się pozostawiając w obozowisku jedynie Alfonsa Siwka z rodziną.

Wczoraj rano przybył do Łodzi konno malowniczo ubrany cygan i pojechał do wydziału śledczego, gdzie złożył zameldowanie o dokonanej u niego w obozie kradzieży

.. na sumę 40.000 złotych, przez jego współplemieńców, którzy następnie zbiegli na wozach w nieznanym kierunku.

Jak wyjaśnił Alfons Siwek badającemu go komisarzowi policji śledczej, wczoraj w nocy współplemieńcy jego, których nazwisk nie zna i pamięta jedynie ich imiona ukradli mu z podwojnego dna wozu szkatułkę, w której znajdowała się biżuterja, pieniądze oraz dwa drogie futra męskie i damskie, stanowiące własność żony i jego.

Niezwłocznie po złożeniu zameldowania władze policyjne wydelegowały na miejsce kradzieży samochodem kilku wywiadowców oraz psa policyjnego.

Z badań przeprowadzonych na miejscu, wynikało, iż faktycznie trzy rodziny cygańskie z wozami w nocy wyjechały z obozowiska w nieustalonym dotychczas kierunku. Funkcjonariusze policyjni ustalili jednak, iż przyczyną odjazdu z obozowiska wspomnianych rodzin cygańskich,

była sprzeczka z Siwkim, które mu jako dowódcy obozu, zarzucano, iż niedba zupełnie o podległych mu ludzi i we wszystkich sprawach ma na widoku jedynie własne korzyści.

Na pytania badającego go oficera policji skąd i gdzie „wystarał się“ o tak drogocenne klejnoty i futra, Siwek zmieszał się, wyjaśniając, iż on tej biżuterji nie kupował, gdyż stanowiła ona własność jego rodziny

od niepamiętnych już czasów.

W związku z powyższą rzekomą kradzieżą, urząd śledczy w Łodzi telefonicznie powiadomił wszystkie komisariaty i posterunki policyjne, na terenie całego województwa, żądając zatrzymania wszystkich podróżujących cyganów i odstawięcia ich do urzędu śledczego w Łodzi.

Władze policyjne przypuszczają, iż Siwkowi nie skradziono żadnej biżuterji i oskarżał on swych współplemieńców, je

Losy Rady Miejskiej m. Łodzi

zadecydują się w dniu 25-go b. m.

Jak wiadomo, aktualną jest obecnie sprawa do rady miejskiej w Łodzi, względnie przedłużenia kadencji obecnej rady.

W sprawie tej zwróciliśmy się do jednego z wyższych urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych w departamencie samorządowym z prośbą o udzielenie nam w tej sprawie konkretnych wyjaśnień.

W odpowiedzi zakomunikowano nam, że sprawa łódzkiej wyborów zadecyduje się w dniu 25 b. m. i ministerstwo powzięło ostateczną decyzję co do losów obecnej rady miejskiej.

Najprawdopodobniej, wzorem rady

miejskiej w Warszawie, łódzka rada pełnić będzie swe obowiązki jeszcze rok t. j. do jesieni roku 1931.

Poza szeregiem innych przyczyn wchodzą w grę również i motywy oszczędnościowe, choć magistrat w budżecie swym przewiduje pewną sumę na przeprowadzenie wyborów samorządowych.

Natychmiast po zdecydowaniu tej sprawy przez ministerstwo, urząd wojewódzki otrzyma instrukcje, które przekaże magistratowi w formie zarządzenia władz nadzorczych. (b)

WIELKA OBLAWA

na szumowiny społeczne

W ciągu ostatnich miesięcy liczba przestępstw w Łodzi znacznie wzrosła, co wskazuje — zdaniem władz policyjnych — na to, iż zwiększyła się liczba przestępców bowiem, ze względu na ciężkie czasy jakie przeżywa prowincja, przenoszą się oni masowo do Łodzi.

W związku z tem nocy wczorajszej władze policyjne łódzkie zarządziły gromadną obławę, w której wzięło udział kilkuset funkcjonariuszy służby śledczej i policji mundurowej.

W wyniku obławy, w której szczególną uwagę poświęcono dzielnicy bałuckiej, przytrzymało 14 osób, po złustrowaniu około 200 melin i różnych kryjówek złodziejskich. Aresztowanych doprowadzono do wydziału śledczego, gdzie po dokładnym ustaleniu tożsamości przytrzymałych — 9 osób wypuszczono na wolność, zaś pozostawiając w obozowisku jedynie Alfonsa Siwka z rodziną.

stałe pięć osób z pośród zatrzymanych osadzono w więzieniu, do dyspozycji władz sądowych i śledczych.

Osadzeni w więzieniu w wyniku zarządzonej obławy zostali: Piaskowski Wincenty, poszukiwany za rozboje, oraz kradzieże z włamaniem, Jankiel Nowak, za uprawianie agitacji komunistycznej w okręgach piórkowskim i częstochowskim, poszukiwany przez sądy Piórkowa i Częstochowy, dalej — Miszczak Marja, lat 20 prostytutka, poszukiwana za kradzieże, Bronisława Cerkowska, lat 24, poszukiwana za kradzieże, 28-letni Franciszek Kubiak, poszukiwany za kradzieże.

Oczekiwać należy, iż po tem oczyszczeniu melin i spelunek złodziejskich liczba przestępstw w Łodzi popełnianych zmniejszy się. (s)

HASŁO SPORTOWE

Obozy letnie wychowania fizycznego Sulejów — Jezów — Józefów

Ileż uroku i zadowolenia daje spędzenie choćby parę godzin w obozie ten tylko odczuć może, kto sam w nich przebywał. Zorganizowane przez Państw. Urząd W. F. P. W. tegoroczne obozy letnie w najpiękniejszych okolicach naszego kraju zgromadziły dziesiątki tysięcy młodzieży z różnych warstw.

Na terenie województwa i okręgu łódzkiego zorganizowano obozy: w Rudzie nad Rawką, w Sulejowie i Józefowie nad Pilicą oraz w Jezowie pod Piotrkowem. O grupie obozów w Rudzie pisaliśmy już swego czasu. Obecnie przystępujemy do spisu reszty obozów.

Sulejów. Trzy kilometry od miasta, tuż nad brzegiem rzeki, w wysokim i zdrowym sosnowym lesie rozłożone są namioty obozów dla przeszło 100 człon. stow. robotniczych i wiejskich.

Zgrupowana młodzież z różnych zakątków Polski zaprawia się tutaj w Wyszkołeniu Wojskowym i sportowym. Nad całością czuwa kpt. Sokół, doskonale znający psychologię powierzonej mu grupy młodzieży. Jako pomocnicy kapitana gorliwie pracują kpt. Gliszczynski i ppor. Sas.

Przebywając parę godzin w tem bodajże najpiękniejszym pod względem terenowym obozie doznaje się jakiegoś błogiego uczucia i pełnego zadowolenia.

Błękit nieba, zieleni, słońce, potoki wesołej wody, gorące i radosne twarze braci sportowej wpływają tak kojąco, że mimo woli wprawiają człowieka w beztrudny humor i wnioskując do wnętrza.

Oboz w Jezowie, położony o 15 km. od Piotrkowa, w malowniczej okolicy, na wzgórzach, w środku dużego i gęstego lasu, otoczony drobnymi jeziorkami — gości harcerzy łódzkich druż. im. Wład. Jagielly. Gromadka tegich dwudziestu uczniów, promieniących radością życia pod wodzą druha Błaszczyka, rozbiła swe namioty nad spodziewanym udaniem. Czego tam w obozie niema. Dzielni harcerze starannie postawili namioty, zbudowali murowaną kuchnię, obok spiżarnię, magazyny i plac. Dookoła namiotów widać urządzone tereny sportowe do siatkówki, koszykówki i t. p. a nad wszystkim postawiona pośrodku obozowiska widnieje własnoręcznie zbudowana drewniana kapliczka.

Podziwu godne jest umiejętne zwalczanie wszelakich trudności i niewygód jakie nastroczą życie obozowe, zdala poza światem cywilizowanym. A przecież nie chodzi im jak twierdzą sami o znoszenie tylko niewygód, lecz przeciwnie właśnie starają się o urządzenie z taką wygodą tam gdzie o to najbardziej trudno. Ta walka i przygoda dodaje więcej uroku życiu obozowemu i więcej zspala ich w jedną gromadę rodzinną.

Pusz i Szamota w Brukseli

Na mocy specjalnej decyzji Związku Polskiego Towarzystwa Kolarskich został Pusz wzniesiony jako drugi obok Szamoty reprezentant Polski w kolarskich mistrzostwach świata.

Pusz wyjechał w poniedziałek do Brukseli. Szamota, jak wiadomo, znajduje się już w Belgji.

Zawody rozpoczną się w Brukseli w sobotę dnia 25 b. m.

Szamota w ubiegłym tygodniu na zawodach w Warszawie wykazał się doskonałą formą, mając w biegach „na czas” następujące wyczyny: 500 m. — 31,6 sek. (rekord Polski); 300 m. 18,8 sek. (rekord Polski); 400 m. — 25,2 sek. (rekord Polski).

Szamota powinien w Brukseli odegrać dość poważną rolę.

Pusz ostatnio nie był dysponowany, jednak przed paru tygodniami stale uzyskiwał na 200 m. czasy poniżej 13 sek., co może mu przynieść nawet miejsce w półfinałach.

Dzielni harcerze szkolą się tam i doskonale w swej służbie z pełnym zapałem na przyszłość żołnierzy, urozmaicając program dnia grammi sportowymi, zabawami, a wieczorem pieśniami i deklamacjami przy ognisku.

Dział sportowy prowadzi druh Sadurski, dział gospodarczy druh Fiszer. Wyszkołeniem czysto harcerskim kieruje dh kmdant Błaszczyk. Obóz kończy się za 2 tygodnie.

Obóz żeński w. f. w Józefowie, rozłożony w budynkach pofabrycznych nad Pilicą, mniej posiada uroku, natomiast urządzone jest wzorowo. Zgrupowanych jest w nim 46 członkin różnych klubów żydowskich z całej Polski. Kierowniczką obozu jest p. Jakubowiczowa, która sama przeszła podobny kurs we Francji. Karność w tym obozie przewyższa wszystkie inne. Wprost nie chce się wierzyć, ażeby panie tak szybko mogły podporządkować się rygorowi i z taką skrupulatnością i zrozumięciem posłuchem wykonywały wszelkie zarządzenia.

A jednak tak jest w istocie. Program obozu przewiduje wyszkolenie uczestniczek na przedownice ćwiczeń cieleśnych. Od rana do wieczora wrać praca intensywna. Wszystko same uczestniczki muszą sobie

robić od rzeczy najdrobniejszych do wyszkolenia włącznie. Obóz trwa dwa tygodnie i trwać będzie do końca sierpnia. Należy nadmienić że jest to pierwszy tego rodzaju obóz w. f. wydatnie wspierany przez Państwowy Urząd W. F. P. W.

Ogólnie tegoroczne obozy zorganizowane przez łódzki Okręgowy Urząd W. F. P. W. znacznie przewyższają wszystkich dotychczas urządzane.

Nowy rekord światowy w pięcioboju

Na zawodach w Tammerfors Tolamo ustanowił nowy rekord światowy w pięcioboju, osiągając 4011,37 pkt. Tolamo niedawno zwyciężył na zawodach akademickich w tej konkurencji w Darmstadtzie.

W ten sposób rekordy światowe w wiełobojach lekkoatletycznych (pięciobój i dziesięciobój) są opanowane przez Finlandczyków. Wątpliwym jest, aby wspaniały wynik Tolamo i jeszcze piękniejszy wyczyn Virtanena mogły być pobite przez zawodników innych narodowości.

Nowe przepisy hazeny i szczypiorniaka

Polski Związek Gier Sportowych, istniejący zaledwie od dwóch lat, jeden z najmłodszych, a jednocześnie najbardziej ruchliwy związek państwowy, wydał drugi tomik przepisów zawierający gry: hazenę szczypiorniaka, oraz oficjalną część t. j. statut PZGS i regulaminy wydziałów. Dotychczas nie posiadaliśmy, ani w kraju ani zagranicą gotowych wzorów organizacyjnych w tak wszechstronnym dziale sportu, jakim są gry sportowe. To też sam związek musi szukać dróg w swej pracy i wskazywać ją swym członkom. Jak wielki ogrom pracy spoczywa na barkach związku wy-

starczy wspomnieć, że obejmuje on gry: siatkówkę, koszykówkę dla mężczyzn i kobiet, hazenę dla kobiet, szczypiorniaka dla mężczyzn, wreszcie piłkę ręczną i pałant. Ażeby sprawnie funkcjonowała cała machina związku, trzeba wiele pracy i wiele czasu.

Przed dwoma laty PZGS wydał przepisy piłki siatkowej i koszykowej. Obecnie wypuścił w świat drugą swą pracę — przepisy hazeny i szczypiorniaka, uzupełnione wskazówkami w pracy egzaminacyjnej okręgowi i klubów na terenie gier sportowych. Tego rodzaju inowacja w przepisach, zawierająca w części oficjalnej książeczki, statuty, regulamin i postanowienia, przyczyni się wybitnie do ujednostajnienia pracy propagatorów gier w całej Polsce. Jednocześnie zaozczędzi ona wiele uciążliwych prób, eksperymentów, i zawodów i stanie się przewodnikiem w tem szczytnym, a tak ciężkim zadaniu.

Przepisy hazeny opracowała specjalna komisja wyłoniona z ramienia zarządu PZGS-u w osobach: Szmidówna, Lisowska, Kwast i por. Woskiewicz, opierając się na przepisach czeskich.

Szczypiorniaka opracował prof. T. Dęgiewicz, wzorując się na przepisach międzynarodowych piłki ręcznej.

Pod względem graficznym broszura ta obejmuje przeszło 100 stron, jest bardzo starannie opracowana i posiada miły wygląd.

Cena egzemplarza 1 zł. 50 gr.

Gorączkowy okres w piłkarskiej klasie A

Tegoroczne mistrzostwa klasy A L. Z. O. P. N. powinny być wskazówką, że w ten sposób, jak obecnie, rozgrywek przeprowadzać nie można.

Każda niemal drużyna ma po 3 mecze w ciągu tygodnia, przyczem dla wielu zespołów wynik jednego spotkania będzie decydujący o losach klubu.

Nadchodząca sobota oraz niedziela w dalszym ciągu zatrudnią prawie wszystkie drużyny klasy A, za wyjątkiem Unii i Biegu.

Liderem tabelki, Turystom, pozostał do rozegrania już tylko 1 mecz, notabene z najpoważniejszym konkurentem WKS-em. Nawet w wypadku zwycięstwa Fioletowych WKS może zdobyć tytuł mistrza.

W wypadku przeciwnym wojskowi mają prawo do rozgrywek o wejście do Ligi, gdyby nawet oddali punkty w pozostałych meczach bez gry.

Wątpliwości w tym względzie wyjaśni niedzielne spotkanie WKS—Turysty.

Zawody ŁKS. i b—Hakoah nic nowego do tabeli nie wniosą.

Ogromnie ciekawie natomiast zapowiadają się spotkania: Burza—Sokół, Widzew—PTC., Orkan—L. T. S. G. i b.

Sytuacja w dolnej strefie tabeli gier jest tak powikłana, że aż 7 klubów jest zagrożonych spadkiem do klasy B, a mianowicie: PTC., Burza, LTSG i b., Bieg, Union, Sokół i Widzew.

* * *

Gdy łódzka klasa A gorączkowo walczy, 6 okręgów już ma swych mistrzów: Pomorze—TKS, Poznań—Legję, Lwów—Lechję, Lublin—Unję, Śląsk—AKS., Wilno—Ognisko.

Oprócz Łodzi jeszcze 6 okręgów nie ukończyło swych rozgrywek Warszawa, Wołyń, Kraków, Brześć, Białystok i Kielce.

Od przyszłego tygodnia rozpoczną się rozgrywki mistrzów okręgowych o wejście do Ligi, przyczem terminarz przedstawia się następująco: 31.8 mistrz Warszawy — Toruński K. S., mistrz Łodzi — Legja (Poznań), mistrz Krakowa — mistrz Kielc, Lechja—Unia, Ognisko — mistrz Brześcia, 7.9 T. K. S. — mistrz Łodzi, Legja — mistrz Warszawy, A. K. S. — mistrz Kielc, Unia — mistrz Wołynia, mistrz Białystoku — Ognisko, 14.9. mistrz Warszawy — mistrz Łodzi, Legja — TKS,

AKS — mistrz Krakowa, mistrz Wołynia — Lechja, mistrz Brześcia — mistrz Białystoku, 21.9. TKS — mistrz Warszawy, Legja — mistrz Łodzi, mistrz Kielc — mistrz Krakowa, Unia — Lechja, mistrz Brześcia — Ognisko, 3.10 mistrz Łodzi — TKS, mistrz Warszawy — Legja, mistrz Kielc — AKS, mistrz Wołynia — Unia, Ognisko — mistrz Białystoku, 10.10 mistrz Łodzi — mistrz Warszawy, TKS — Legja, mistrz Krakowa — AKS, Lechja — mistrz Wołynia, mistrz Białegostoku mistrz Brześcia. W dniu 19.10 ewentualne dogrywki.

Mistrzostwa Polski w tenisie

W dniu 27 b. m. na kortach Warszawskiego Lawn - Tennis Klubu rozpoczną się rozgrywki o mistrzostwo Polski.

Jak zwykle, program mistrzostw obejmować będzie gry pojedyncze pań i panów, gry podwójne oraz grę mieszaną, a poza tem gry juniorów oraz handicap.

Wszystkie najlepsze rakiety Polski przybędą do Warszawy. Bardzo wyrównana klasa tenisistów krakowskich, śląskich, poznańskich, warszawskich i łódzkich obiecuje niezmiernie zaciekłą walkę o tytuły mistrzowskie.

Trudno przepowiadać dziś, komu przypadną zwycięstwa w finałach, jednak można zaryzykować przypuszczenie, iż Jędrzej-

owska w singlu oraz w dublu wraz z Volkmerówną powinny wyjść zwycięsko. W grach panów sytuacja nie jest jasną, gdyż Maks Stolarow zapewne nie weźmie udziału w mistrzostwach, o spuściznę po nim walczyć będą Toczyński, Wittman, Warminski oraz p. Stolarow.

Niemniej ciekawe, jak gry seniorów, będą walki w klasie juniorów.

Stale narzekano na brak narybku tenisowego. Być może, iż rok bieżący, rekordowy pod względem rozwoju „białego sportu” przyniesie liczny szereg młodych sił.

Zawody o mistrzostwo Polski trwać będą 5 dni (od 27 do 31 b. m. włącznie).

Skład reprezentacji polskiej przeciwko Czechosłowacji

Zarząd PZP ustalił następujący skład reprezentacji pływackiej Polski przeciwko Czechosłowacji:

Panowie: 100 mtr. st. dow. — Bocheński, Kot (Schreibman), 400 mtr. st. dow. — Bocheński, Kot (Kratochwila), 200 mtr. st. Klasyez. — Kaputek, Jurkowski (Kratochwila), 100 mtr. nawznak — Karliczek, Loewinger, wieża — Maerz, Remiszewski, trampolina — Maerz, sztafeta 4×200 mtr. st. dow. — Bocheński, Kot, Rouppert, Karliczek (Kratochwila), 3×100 mtr. st. zmiennym — Karliczek, Kaputek, Bocheński.

Panie: 100 mtr. st. dow. — Szczerbów Roszdorfówna, 400 mtr. st. dow. — Jarku-

liszówna, Kajzerówna, 200 mtr. st. klas. — Jarkuliszówna, Reicherówna (Kajzerówna), 100 mtr. nawznak — Nowakówna, Reicherówna (Kajzerówna), wieża i tram polina — Schnatzkówna i Klasyzówna, sztafeta 4×100 mtr. st. dow. — Szczerbówna, Raszdorfówna, Nowakówna, Thomme (Jarkuliszówna), sztafeta 3×100 mtr. st. zmiennym — Nowakówna, Szczerbówna, Jarkuliszówna.

Water - polo: Porański, Soldinger, Kratochwila, Trytko, Loewinger, Braciejewski i Rittermann II.

Mecz odbędzie się 23 i 24 b. m. w Warszawie, na pływalni P. U. W. F.

HASŁO GOSPODARCZE

Przeszkoda normalnego rozwoju gospodarczego

Komisje cennikowe tracą rację bytu

Wbrew opinii sfer gospodarczych, wypowiadających się kategorycznie za zniesieniem Komisji Cennikowych, — zostały one jednak nadal utrzymane.

Na konferencji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, w której wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych ministerstw, przedłużono moc obowiązującą rozporządzenia M. S. W. z dnia 29 października 1929 (które wygasło z dn. 30 sierpnia b. r.) o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cen cegły do dnia 31 sierpnia 1931 r. Wprawdzie, już same zainteresowane ministerstwa, świadome braków organizacji i działalności Komisji Cennikowych zamierzają w najbliższym czasie zebrać odpowiednie materiały i przedyskutować zasady wpływania władz administracyjno - policyjnych na wysokość cen wymienionych powyżej przetworów, — nie mniej jednak pozostaje dla nas niezbytym faktem, — iż Komisje Cennikowe nadal istnieją z pominięciem postulatów i opinii sfer gospodarczych, które stwierdziły, iż Komisje Cennikowe są nieracjonalnym przydatkiem. Wszelkie ograniczenia produkcji i obrotu (jak rozporządzenie o lichwie, omawiane rozporządzenie o regulowaniu cen), które mogły mieć rację bytu w dobie inflacji czy niedostatecznej podaży dóbr, tracą ją zupełnie obecnie przy hiperprodukcji dóbr i przy niżkowej tendencji cen.

Można być pewnym, że instytucja Komisji Cennikowych, która nosi na sobie piętno smutnej pamięci polityki taniego chleba jest też i nadal z góry skazaną na niepowodzenie. Wszelkie bowiem ulepszenia i reorganizacje Komisji Cennikowych

GIEŁDA

Warszawa, 19-go sierpnia.

WALUTY.

Dolary Stan. Zjedn. 8.88½

DEWIZY.

Belgia 124.58
Kopenhaga 238.98
Londyn 43.40¼
Nowy Jork 8.901
Nowy Jork (Kabel) 8.1
Paryż 35.05
Praga 26.43
Szwajcaria 173.33
Sztokholm 239.53
Włochy 46.69
Wiedeń 125.90
Obroty dewizami nieco większe, tendencja przeważnie mocniejsza. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8.886, rubel złoty 4.61½. W obrotach międzybankowych: eBrlin 212.83.

PAPIERY PROCENTOWE.

4 proc. poz. inwestycyjna 111.50; 5 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 63.00; 5 proc. konwersyjna 55.50; 5 proc. poz. kolejowa konwersyjna 50.00; 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (zł. 161.68); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (zł. 161.68); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.); 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00 (zł. 161.68); 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25 (w proc.); 4½ proc. L. Z. ziemskie 56.50 — 56.75; 4½ proc. L. Z. m. Warszawy 54.75; 8 proc. L. Z. m. Warszawy 76.25 — 76.00 — 76.15; 8 proc. L. Z. m. Łodzi 71.50; 8 proc. L. Z. m. Kielc 67.50; 6 proc. oblig. VI poz. konw. m. Warszawy 1926 r. 8 i 9 em. 56.15; 8 proc. obl. budowlane Banku kraj. 93.00 (w proc.).

AKCJE.

B. handlowy 110.00; B. Polski 166.50; B. Zachodni 72.00; Częstocice 35.00; Węgiel 42.50; Lipop 26.75; Ostrowiec 52.00; Parowozy 20.50; Haberbusch 113.75.

Z pożyczek państwowych słabsze 4 proc. premjowa inwestycyjna i 6 proc. dolarowa z roku 1919/20 Dla listów zastawnych tendencja nie jednolita, dla akcji przeważnie mocniejsza.

tak co do składu ich, jak i zakresu działalności niezmieniają faktu, iż Komisje Cennikowe z istoty swej dla normalnego kształtowania się współczesnego życia gospodarczego są w Polsce instytucją niepotrzeb-
ną.

Ustalanie administracyjno - policyjne wysokości cen przeszkadzać tylko będzie grze wolnych sił konkurencyjnych w dziedzinie wymiany artykułów objętych roz-

porządzeniem, ze szkodą tak dla producenta, kupca, jak i konsumenta. Istnienie zaś tych Komisji narazi państwo tylko na niepotrzebne koszty, związane z ich utrzymaniem.

Władze kolejowe utrudniają import szmat z zagranicy

Związek kupców złożył w tej sprawie memoriał w Izbie Przemysłowo-Handlowej

Przed kilku dniami związek kupców surowców i półfabrykatów przy ulicy Moniuszki 5, wystosował do Izby Przemysłowo - Handlowej skargę na niewłaściwe praktyki stosowane wobec kupców tutejszych władz kolejowych.

W skardze swej związek donosi, iż do związku wpływają ostatnio skargi członków importujących szmaty i odpadki z zagranicy na szkany ze strony władz kolejowych w związku z stosowaniem ulgowej taryfy dla sprowadzanych z zagranicy odpadków, t. zw. „nowych skrawków” o du-

gości 1 metra i szerokości 4 cm.

Otóż, jeśli chodzi o najbliższą przyszłość, to w pierwszym rzędzie w grę wchodzi liberalne stosowanie przepisu o wymiarze skrawków, podlegających ulgowej taryfie. Zdarzają się bowiem wypadki, że w importowanym wagonie znajdzie się znikoma wprost ilość skrawków minimalnie przekraczających wyżej wspomniane kryteria wielkości i już z tego tytułu zostaje wagon zakwestjonowany i w następstwie wymierzana wysoka taryfa. Uważając, iż taki stan rzeczy, to znaczy takie do-

kładne oznaczenie kryterjum skrawek i nie wolnicze stosowanie tychże w praktyce jest dla życia handlowego przemysłowego nie do zniesienia i nieodczyna wprost jest jaknajwyższa zmiana odpowiedniej pozycji taryfy kolejowej w sensie w jakim swego czasu projektował związek ekspedytorów łódzkich w swem memoriale do Izby Przemysłowo - Handlowej, to znaczy, by ustalić kryterjum szmat i odpadków nie nadających się dla celów konfekcyjnych.

W związku z powyższym związana jest sprawa szkany urzędników kolejowych, którzy indywidualnie i zależnie od humoru, usposobienia i sytuacji czynią przeróżne trudności importerom na tle stosowania wspomnianej ulgowej taryfy.

W tej sprawie niezbędna byłaby instrukcja władz wyższych, celem więcej tolerancyjnego odnoszenia się do wspomnianych wypadków, przyczem dla ewentualnego zabezpieczenia przed nadużyciami należałoby eksperta wyznaczyć natychmiastowo a nie tak, jak się to dotychczas dzieje, gdy ekspert dopiero po 4 do 5 tygodniach jest delegowany, przez co narażeni są zainteresowani na wielkie koszty, tytułem opłaty za przetrzymanie załadowanego wagonu t. zw. osiowe.

Dla dokładnego poznania danej rzeczy w praktyce, nie tylko zaś ze sprawozdań państwowych, byłoby niezbędnym, by Izba natychmiast delegowała swego przedstawiciela na skład kolejowy, gdzie obecnie przetrzymywane są 7 wagonów importowanych z zagranicy odpadków i zakwestjonowanych z niewiadomych powodów.

W związku z powyższym związek kupców łódzkich surowców i półfabrykatów prosi Izbę Przemysłowo - Handlową o interwencję u odpowiednich władz, w celu usunięcia takiego stanu rzeczy i o przyspieszenie wszczętej już przez Izbę akcji na skutek memoriału złożonego przez związek ekspedytorów łódzkich.

Upadłości i nadzory

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi

Na ostatniej sesji Wydziału Handlowego znalazła się na wokandy sprawa firmy: „W. Borowski i F. Rozenblatt” sprzedaż wyrobów pluszowych w Łodzi przy ul. Zielonej Nr. 5. W kwietniu r. b. firma ta wniosła podanie o udzielenie odroczenia wyplat. Bilans firmy zamknął się sumą 163.183 złote. Ponieważ aktywa przewyższały pasywa Sąd udzielił powyższej firmie odroczenia wyplat na przeciąg jednego miesiąca, poczynając od dnia 31 maja r. b. Biegły sądowy wyjaśnił, iż żyro-obligo wynoszące 75.000 zł. ostatnio zmniejszyło się do 50.000 zł. Następnie biegły oszacował towary według cen sprzedaży wekslowej z potrąceniem 7 proc. surowce według cen zakupu, 10 proc. potrącił na straty z obliga, gdyż klientela jest pewna i solidna, dłużników przyjął w pełnym 100 proc. i ostatecznie nadwyżka wynosiła 33.000 zł. Firma własnych maszyn nie posiada, surowiec zaś oddaje na przerobienie do wykończalni farbiarni. Pół roku wcześniej firma robiła znaczne obroty, dochodzące do 50.000 zł. z poszczególnymi klientami. Prócz tego firma eksportowała towary do Rumunii, Łotwy i Urugwaju. Na poprzedniej sesji Sądu Okręgowego rozpatrywane było przez Sąd sprawozdanie nadzorczy sądowego za czas nadzoru firmy do dnia 30 czerwca r. b. Jak wynikało z bilansu pozycja wierzycieli z rachunków otwartych nie uległa zmianie, zaś pozycja akceptów doznała zmiany w niewielkiej tylko mierze, gdyż zł. 86.576 — pozostało nadal 85.476 zł. Przy ogólnym złym stanie konjunktury — szybka bez strat realizacja zapasu towarów jest niemożliwa. Dlatego też firma „Borowski i Rozenblatt” wniosła prośbę do Sądu Okręgowego o otwarcie postępowania układowego Sąd zatwierdził wniosek nadzorczy sądowego i sędziego Komisarza o otwarcie postępowania układowego pomiędzy firmą „W. Borowski i J. Rozenblatt” a jej wierzycielami firma mianowicie proponuje spłatę należności w sposób następujący: 70 proc. sumy wszystkich należności, płatne w terminie nie dłuższym jak 2 lata w ratach półrocznych, licząc od uprawomocnienia się układowo.

Na tejże sesji został zatwierdzony układ pomiędzy firmą „Izaak Szochet i S-ka” i jej wierzycielami. Firma „Szochet i S-ka” wyrób tkanin jedwabnych i półjedwabnych z siedzibą przy ul. Zielonej Nr. 5. Wniosła w listopadzie r. ub. podanie o ogłoszenie jej upadłości. Do połowy 1928 r. przedsiębiorstwo to rozwijało się pomyślnie, miało wszelkie dane na zdrową egzystencję jednak ogólny kryzys, który rozpoczął się w drugiej połowie roku ub. dał się silnie we znaki. Przez cały czas trwania kryzysu firma „Szochet i S-ka” czyniła wszelkie usiłowania, by swym zobowiązaniom podoleć. Jednakże masowa niewypłacalność odbiorców, wysoka stopa

procentu ulicznego dyskonta, gwałtowny spadek cen na towary gotowe — wszystko to spowodowało tak znaczne straty, że pasywa spółki o 100.000 zł. przewyższyły aktywa. Bilans zamknął się sumą 249.206 zł. Sąd ogłosił swego czasu upadłość mianując sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Maurycego Sachsa, zaś kuratorem masy apl. adw. Kutnera. Wreszcie na ostatniej sesji rozpoznal podanie firmy o otwarcie postępowania układowego. Na zebraniu wierzycieli zabrał głos cały szereg adwokatów pełnomocników wierzycieli. Pełnom. upadłych, adwokat Goldring zaproponował 20 proc. wierzytelności z tem, że pierwsze 5 proc. będą płatne w 6 miesięcy po uprawomocnieniu się układowo, pozostałe zaś 3 raty w odstępach 1/2 rocznych w wysokości po 5 proc. dodając, że w razie niezapłacenia którejjkolwiek raty, cała należność przypadająca z układowo staje się natychmiast płatną. Za układem wypowiedziało się 4 wierzycieli, reprezentujących ogólną sumę wierzytelności 22.799.59 gr., to znaczy większy stan liczebny, reprezentującą ponad 75 proc. zgromadzonych i przyjętych do stanu biernego masy upadłości wierzycieli. Sędzia-Komisarz stwierdził, że układ odpowiada warunkom określonym art. K. H. Sąd po zatwierdzeniu układowo przywrócił upadłych — Izaaka Szocheta i Stefana Krotoszyńskiego, do czci kupieckiej.

Dodatni bilans handlowy w lipcu r. b.

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlu zagranicznego Polski (łącznie z W. M. Gdańskiem) w lipcu b. r. przedstawiał się w sposób następujący:

Przewieziono w lipcu 310,258 tonn towarów o wartości 195,308 tys. zł. Wywieziono 1,601,351 tonn o wartości 197,776 tys. zł. Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego w lipcu wyniosło 2,468 tys. zł. W porównaniu do czerwca przywóz zwiększył się w wadze do 70,785 tonn, w wartości o 17,940 tys. zł. Wywóz wzrósł w wadze o 263,413 tonn, w wartości o 28,502 tys. zł.

Zwiększenie przywozu w lipcu zaznaczyło się głównie na: 1) maszynach i aparatach, przyczem wzrósł przywóz maszyn rolniczych oraz kotłów, aparatów i części

do ogrzewania; 2) żużlach Thomasa i sialitry wapieniowej; 3) metalach z wyrobach z nich w tem na miedzi; 4) środkach komunikacji, z czego największy wzrost przypada na samochody; wreszcie na 5) rudach wszelkich.

Zmniejszył się natomiast przywóz: 1) artykułów spożywczych, w tem tytoniu (o 6,5 milj. zł.) i smalcu (o 2,8 milj. zł.) przy jednoczesnym wzroście przywozu śledzi (o 1,8 milj. zł.), pszenicy (o 1,5 milj. zł.) i paszy (o 0,6 milj. zł.) i 2) materiałów i wyrobów włóknistych, a mianowicie: wełny i odpadków (o 2,2 milj. zł.) i wełny czesanej (o 2,1 milj. zł.) przyczem zwiększył się przywóz bawełny i odpadków (o 1,5 milj. zł.), przędzy wełnianej (o 1,0 milj. zł.) i tkanin jedwabnych (o 0,9 milj. zł.).

KINO-TEATR RESURSA

UL. KILINSKIEGO 123

Dziś i dni następnych!

Adolph Zukor i Jesse L. Lasky

mają zaszczyt przedstawić arcydzieło filmowe p. t.:

MARTWY KRZYK

Wielka tragedia matki, która wykolejona przez życie ukrywać musi przed własną córką, kim jest w rzeczywistości.

W rolach głównych: **Ernest Torrence i Luise Dresser.**

Dziś i dni następnych!

Następny program:

KOBIETA W PŁOMIENIACH

w roli gł.: **Olga Czechowa**

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.

I-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi

„SPLENDID”

20. NARUTOWICZA 20

Dziś i dni następnych!

Najznakomitszy młodego świata

SONNY BOY

i genialny śpiewak oraz artysta, zwany „Szalfajinem filmu“

AL JOLSON

we wznowionym arcydziele śpiewno-dźwiękowym

ŚPIEWAJĄCY BLAZEN

Dramat wesółka, który musi bawić tłum w chwili, gdy serce mu pęka.

Ceny miejsc w sezonie letnim: **Zł. 1, 2, 3.**

Początek seans. o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

DŹWIĘKOWY TEATR ŚWIETLY „CASINO”

Dziś i dni następnych

wznawienie potężnego arcydzieła gry i reżyserji p. t.

Kochankowie (SKÓRZANA MASKA)

W rolach głównych:

Wyśniona para kochanków

Vilma Banky i Ronald Colman.

NADPROGRAM:

Dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe.

Początek seans. o godz. 4.30, 6, 8 i 10 wieczór.

Ceny miejsc: na 1-szy seans od 1 zł. do 2 zł. na pozostałe zł. 1, 2 i 3.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR CAPITOL

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

Dramat miłości, wielkich uczuć i poświęcenia
Tragedja sponiewieranej i wyszydzanej upadłej kobiety.

Motto: Ci, co nią gardzą, najwięcej jej pragną...

Serce ulicznicy

Role główne kreuje po mistrzowsku genialna i piękna

CORINNE GRIFFITH

w towarzystwie świetnego i pełnego rutyny aktora charakterystycznego

EDMUNDA LOVE

NADPROGRAM:

Słynny zespół groteskowych saksofonistów 6 BRACI BROWN oraz fenomenalny wirtuoz BERNARD de PACE w swym najnowszym repertuarze.

Początek w dni powszednie o godz. 5 w soboty, niedziele i święta o g. 2-ej.

KINO-TEATR CZARY

Dziś i dni następnych!

Najpotężniejsze arcydzieło wytwórni „Ufa“ 1930 r.

genjalna reżyserja **JOE MAYA**

ASFALT

Nadzwyczajny dramat salonowo-sensa cyjny na tle miłości policjanta i złodziejki

MIEDZYNARODOWA OBSADA:

Betty Amann, gwiazda Europy
Adalbert Schlettow,
Gustaw Fröhlich,
Albert Steinrück.

Początek seansów o godz. 4.30 p. p., w soboty i niedziele o godz. 2-ej p. p. Miejsca na seansie **50 gr. i 1 zł.** wieczorowe po

W razie pogody!

KINO W OGRODZIE!

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!

RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka spowodować może śmiertelne powikłania kiszki i gangrenę.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najzastarszałe ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Pończochy gumowe na żyłki na miarę.

Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARAŃCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.

Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT, ortoped. ze Lwowa, Łódź, ul. WÓLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77

Przyjmuje od 9—13 i od 15—19.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje.

PODZIĘKOWANIE.

W. Panu Ortoped. Specjaliście J. Rapaportowi, ze Lwowa w Łodzi ul. Wólczajska 10, (front), dziękuję publicznie za umiejętne założenie specjal. bandaża na moją zastarszałą rupturę, na którą byłem dwukrotnie operowany.

Z poważaniem
Dr. E. BERGHOF
lekarz

Do akt. Nr. 406, 407, 610, 1500, 1501—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **RAFAŁ SAKKILARI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Kowieńskiej Nr. 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wojciecha Grzelaka i składających się z samochodu, oszacowanego na sumę złotych 3,000.

Łódź, dnia 1 sierpnia 1930 r.

Komornik: **RAFAŁ SAKKILARI**

Do akt. Nr. 468—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego I. rew. egzekucyjnego pow. łódzkiego w Łodzi **PIOTR PIŁICHOWSKI**, Narutowicza 24 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 sierpnia 1930 roku od godz. 10 rano w gm. Radogoszcz ul. Skorupki 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hugona Strobacha i składających się z samochodu, oszacowanego na sumę zł. 1,000.

Łódź, dnia 28 lipca 1930 r.

Komornik **PIOTR PIŁICHOWSKI**

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR MIMOZA

ul. Kilińskiego 178

Po gruntownym odnowieniu

Dziś i dni następnych!

Pieśniarz Paryża

W roli głównej:

MAURICE CHEVALIER

Stuprocentowy film dźwiękowo-mówiony i śpiewany.

Ceny miejsc nie podwyższone.

Następny program: „Pieśń żywiołów“

W rol. gł.: Gary Cooper, Lupez Velez i Louis Wolheim.

KINO-TEATR „PALACE”

Dziś i dni następnych!

Doskonały podwójny program!

I obraz:

Niebieska myszka

Sensacyjna eksplozja śmiechu! Walka dowcipów i humoru! W roli głównej: **Jenny Jugo, Hary Halm i Albert Paulig**

II obraz:

Kobieta i pajac

Potężny dramat erotyczny w 10 aktach

W roli głównej:

rewelacyjna tancerka hiszpańska

Conchito Montenegro

Uwaga! Ceny miejsc znacznie

zniżone! Na wieczor. seanse miejsca

po **Zł. 1.— i Zł. 1.50**

Doskonała ilustr. muzyczna pod kier. M. Lidauera. Początek seans. o g. 4.30 pp., w sob. i niedz. o godz. 1.30. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

KINO „SŁOŃCE”

Napiórkowski 28

Dziś i dni następnych!

NA OTWARCIE SEZONU najlepsza kracja genialnego artysty

INTRYGANT (THE PATRIOT)

W rolach głównych: mistrzowskie gwiazdy ekranu

EMIL JANNINGS, Lewis Stone i Florence Vidor

Następny program: **UŚMIECH LOSU** z Jadwigą Smosarską.

Orkiestra znacznie powiększona.

Ceny miejsc: Uczn. 30 gr., III m. 50 gr. II m. 75 gr., I m. 1 zł.

Pocz. w dni powsz. o godz. 5-ej, 7-ej i 9-ej, w sobotę o godz. 3-ej, w niedzielę i święta o godz. 1-ej po poł.

 <p>Teatr świetlny PRZEDWIOŚNIE</p> <p>Zeromskiego 74-76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Zeromskiego</p> <p>Początek seans. o godz. 4 pp., w niedziele i święta o 2 pp. Ostatni o g. 10 w. Ceny miejsc: 50, 75 gr. i 1 zł. Bilety ulgowe ważne.</p>	<p>DZIS PREMIERA!</p> <p>Wspaniały dramat małżeński. Każda żona powinna wychować sobie męża. Tak uczy rewelacyjny film pod tytułem:</p> <p>SŁODYCZ GRZECHU</p> <p>W rolach głównych:</p> <p>pikantna JUNE COLLYER i znakomity CONRAD NAGIEL.</p> <p>Orkiestra symfoniczna pod dyr. p. A. Czudnowskiego.</p>
---	---

Do akt. Nr. 576—1930 r.
O GŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego I rew. egzekucyjnego pow. łódzkiego w Łodzi, PIOTR PILICHOwski, Narutowicza Nr. 24, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Radogoszczu ul. Obywatelska L. 10, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Roberta Rochlitz i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 540.
Łódź, dnia 9 sierpnia 1930 r.
Komornik: PIOTR PILICHOwski.

Do akt. Nr. 777—1930 r.
O GŁOSZENIE.
Komornik 10 rewiru Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zam. w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 września 1930 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Aleksandrowskiej 87, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Koka i składających się z mebli, koni, wozów i innych przedmiotów, oszacowanych, na sumę zł. 10,550.
Łódź, dnia 6 sierpnia 1930 r.
Komornik: STANISŁAW STOPCZYŃSKI.

Do akt. Nr. 1534—1930 r.
O GŁOSZENIE.
Komornik 10 rewiru Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zam. w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Mickiewicza Nr. 2, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ryszarda Szegza i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 1,470.
Łódź, dnia 11 sierpnia 1930 r.
Komornik: STANISŁAW STOPCZYŃSKI.

Do akt. Nr. 1590—1930 r.
O GŁOSZENIE.
Komornik 10 rewiru Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zam. w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Zgierskiej Nr. 24, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Hutnika i składających się z kasy sklepowej i maszyn cukierniczych oszacowanych na sumę zł. 600.
Łódź, dnia 8 sierpnia 1930 r.
Komornik: STANISŁAW STOPCZYŃSKI.

Do akt. Nr. 65—1930 r.
O GŁOSZENIE.
Komornik 10 rewiru Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zam. w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Rajtera Nr. 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy: „D. Frenkel” i składających się z 100 tuzinów reform damskich, oszacowanych na sumę zł. 2,200.
Łódź, dnia 4 sierpnia 1930 r.
Komornik: STANISŁAW STOPCZYŃSKI.

Do akt. Nr. 583—1930 r.
O GŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego I rew. egzekucyjnego pow. łódzkiego w Łodzi PIOTR PILICHOwski, Narutowicza 24 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Gm. Bruss wieś St Rokicie, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zakładów Przemysł. Cegielni Parowe i Młyn i składających się z 100,000 tysięcy cegły, oszacowanej na sumę zł. 4,000.
Łódź, dnia 2 sierpnia 1930 r.
Komornik PIOTR PILICHOwski.

Do akt. Nr. 1595—1930 r.
O GŁOSZENIE.
Komornik 10 rewiru Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zam. w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Zgierskiej Nr. 42, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „M. Klein” i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 500.
Łódź, dnia 13 sierpnia 1930 r.
Komornik: STANISŁAW STOPCZYŃSKI.

Do akt. Nr. 1050—1930 r.
O GŁOSZENIE.
Komornik 10 rewiru Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zam. w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Karwińskiej Nr. 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izraela Korzeca i składających się z mebli, konia, wozów i innych przedmiotów, oszacowanych na sumę zł. 2,797.
Łódź, dnia 7 sierpnia 1930 r.
Komornik: STANISŁAW STOPCZYŃSKI.

Teatr liter.-artystyczny „CHOCHLIK”
Kierownik artyst.-literacki JERZY DARSKI
ul. Sienkiewicza 40.

Dziś i codziennie premiera nowej rewji p. t.:
Psst, psst, OSTROŻNIE!

Udział biorą: Nowozaangażowana artystka scen warszawskich Irena Grzybowska, Tamara Gorłówna (art. charakt.-dramatyczna) oraz cały zespół teatralny „CHOCHLIKA” p. p. Żukowska, Suwalska, Nicksarski, Darski, Boruński, Szynkler, Popławski.

W programie m. in.: „Mariuszka, Wańka i Kot”, „Bo trzeba mieć to minimum”, „Boston Geh”, „Kochanka apasza” i wiele innych.

Reżyser: Jerzy Darski. Conferencier: M. Popławski. Dekoracje: art.-mal. W. Nowakowski.

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7.30 i 9.30 wieczorem
Kasa teatru sprzedaje bilety od godz. 6-ej p. p. bez przerwy.

Nr. sprawy Z. 319/29
Ac. 308/30. Sek. I Wydz. 1

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Obecni: Przewodniczący Sędzia S. Bome, T. Kucharski, Sędziowie: T. Wisznicki, Sekretarz apl. Gutkowiński 28 stycznia 1930 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie na posiedzeniu publicznym dnia 6 czerwca 1930 r. rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat firmie „Chana-Rajzla Epstein” skład antycypu w Łodzi na skutek skargi apelacyjnej firmy od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dn. 11 lipca 1930 r. postanowił:

wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 8 stycznia 1930 roku uchylić i udzielić firmie „Chana-Rajzla Epstein” skład antycypu odroczenia wypłat na okres trzech miesięcy od dnia dzisiejszego. Akta sprawy natchylnie przesłać do Sądu Okręgowego w Łodzi, któremu zlecić wykonanie przepisów art. 11 i 13 powyższego Rozporządzenia co do ogłoszeń zamianowania nadzorcę sądowego i wyznaczenia sędziego komisarza.

Na oryginale właściwe podpisy.
Za zgodność
Sekretarz A. Bińkowski.

Sąd Okręgowego w Łodzi po rozpoznaniu w dniu 11 lipca, 1930 r. na posiedzeniu publicznym sprawy niniejszej postanowił: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6-go czerwca 1930 r. ogłosić w „Monitorze Polskim” i pismach „Hasło Łódzkie” i „Głos Poranny”, oraz wywieścić w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy „Chana-Rajzla Epstein”. Pobrać od tejże firmy zł. 200 tytułem zaliczki na koszty ogłoszeń. Mianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Stanisława Hamburga, nadzorcami sądowymi Leona Pachuckiego, ul. Zielona 20 i Hugo Güttla, ul. Wólczniańska 117.

Na oryginale właściwe podpisy.
Za zgodność
Sekretarz A. Bińkowski.

**DOKTOR Med.
WOLKOWYSKI**
Ceglarniana 25 tel. 126-87
powrócił
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 615
LECZENIE ŚWIATŁEM djatermiją (lampą kwarcową). Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8-2, i 6-9 pp. w niedziele i święta 9-1
Dla pań od 6-7 eddzielna poczekalnia

**Dr. med. 664
P. LANGBARD**
powrócił
Zawadzka 10, tel. 106-30.

**Poradnia
Wenerologiczna**
Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1
Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9-2 pp od 11-12 i 2-3 pp. przyjmuje kobieta lekarz
leczenie chorób wenerycznych mocopłciowych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na syfisy i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-Lecznicy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet
519 **PORADA 3 zł.**

**GIMNAZJUM MĘSKIE
im. ks. IGN. SKORUPKI**
utrzymywane przez Tow. „Oświata” w Łodzi
ul. ks. Skorupki 13, tel. 102-98
Egzaminy wstępne rozpoczną się w poniedziałek, dnia 1 września r. b. o godz. 9-ej rano.
Podania przyjmuje kancelaria szkolna w dni powszednie od godz. 9-ej do 14-ej.
Przy szkole czynne są klasy przygotowawcze A. B. i C.
Do klasy A. przyjmowane są dzieci bez umiejętności czytania i pisanja.
Początek lekcji dnia 3 września o godz. 9-ej rano.
DYREKTOR (—) WACŁAW DAVISON.

Do akt. Nr. 41—1930 r.
O GŁOSZENIE.
Komornik 10 rewiru Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zam. w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Borysa Nr. 29, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy: „Wolf Gutgold i Ska. Boryszowska Apertura i Drukarnia” i składających się z maszyny — rozciągaczki dwupiętrowej i maszyny — magiel, pieciowałcowej, oszacowanych na sumę zł. 7,400.
Łódź, dnia 4 sierpnia 1930 r.
Komornik: STANISŁAW STOPCZYŃSKI.

**Dr. med.
J. SADOKIERSKI**
stomatolog
chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka
regulacja zębów
rentgenodiagnostyka
Piotrkowska 164
Tel. 114-20

**Firma
„Film-Foto”**
Przepraszam p. Kowalskiego Edwarda, że fałszywe oskarżenie jakoby miał przywłaszczyc aparat do zdjęć filmowych. 681

**Reklama
topotęga!**

**DR. MED.
EDWARD
REICHER**
Specjalista
chorób skórnych i wenerycznych
Leczenie diatermiją. Elektroterapia.
ul. Południowa 28
Tel. 201-93
Od 8-11 rano i 6-9 wiecz. 513
w niedzielę od 9-1 pp.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

**Doktor 597
P. KLINGER**
Choroby waneryczne, skórne i włosów
Andrzeja 2, tel. 132-28
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9-11 i od 6-8 w. w niedziele i święta od 10-12. Oddzielna poczekalnia dla pań. — Od 1-2 w Leczn. (Piotrkowska 62)

...SZEWCY...
Skóry—Hurt i Detal
(specjalność: detaliczna sprzedaż zełówek trwałych na wodę)
poleca:
Spółka Szewców
Piotrkowska 79
tel. 1.58-38

DR. HELLER
Choroby skórne i wener. ul. Nawrot 2. Tel. 179-89
Do 10 r. i 4-8 w. Dla pań specjalne godz. 4-5 po poł. w niedz. od 11-2 pp. Dla niezamożnych ceny lecznic. 518

Ogłoszenia drobne

HALLO!
Hallo! Dzwonił tel. 163-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza” Zeromskiego 91, sklep narożny. Momentalnie odświeża garnitur ra zł. 3.—, sukniak za zł. 2.80, palto za zł. 3.—, łącznik z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim. 525

Detektory od zł. 8.50 446
komplet z anteną i słuchawką od zł. 26
Radioaparaty i części „Radjola” ul. Piotrkowska 88, w podwórzu, tel. 105-34

Dwa pokoje
z kuchnią na 1 piętrze w centrum miasta odstąpię. Oferty pod „Okazja” do administracji „Hasła”

Potrzebna
bufetowa która zajmie się gospodarstwem i kuchnią. Wiadomość ul. Sienkiewicza 34 skład wędlin.

Potrzebni chłopcy
do sprzedaży gazet na tygodniówkę. zgłaszać się do administracji w godzinach od 1-4 po południu. gr.